

# **RAFAŁ LEMKIN Z BLISKA**

# Drodzy Państwo,

Koncepcja: Anna Brojer

Koordinacja projektu: Jakub Mańczak

Teksty i dobór ilustracji: Anna Brojer, dr hab. Patrycja Grzebyk, Jakub Mańczak

Konsultacja i redakcja naukowa: prof. dr hab. Marek Kornat, prof. dr hab. Piotr Madajczyk, Eryk Habowski

Teksty kapsutek: Anna Brojer, Michał Gawriłow, dr hab. Patrycja Grzebyk, Kacper Kempisty, Jakub Mańczak

Mapy: Tomasz Ginter

Współpraca: Roch Dąbrowski, Michał Gawriłow

Redakcja: Anna Król

Korekta składu: Marzena Zielonka

Projekt graficzny, skład: Aleksandra Kaiper-Miszulowicz

Zdjęcie na okładce: Rafał Lemkin, fot. Hans Knopf, „Collier's Weekly” z 3 marca 1951 roku

ISBN 978-83-66340-41-1

W proponowanych w książce ćwiczeniach odwołujemy się do źródeł dostępnych na portalu Zapisy Terroru ([www.zapisyterroru.pl](http://www.zapisyterroru.pl)).

Zapraszamy do korzystania z jego zasobów.

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.**



*przedstawiamy Państwu materiał edukacyjny poświęcony Rafałowi Lemkinowi, postaci złożonej i wielowymiarowej. Świat zna go jako twórcę pojęcia ludobójstwa, wpływowego prawnika i niestrudzonego orędownika praw narodów i grup etnicznych. Pozostaje on jednak postacią nie do końca poznaną. Dlaczego obrał taką drogę życia i kariery? Co sprawiło, że zajmuje w historii prawa tak ważne miejsce? Aby go zrozumieć, musimy sięgnąć do całego bogactwa historii i kultury, które go uformowały.*

*Publikacją tą chcemy przybliżyć Lemkina szerszemu gronu osób. Mamy nadzieję, że pomoże ona nauczycielom w opowiadaniu fascynującej, choć trudnej historii naszego bohatera.*

*Osią naszej książki jest tekst biograficzny, który płynnie przechodzi w historię powstania największego dokonania Lemkina – Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. Unikalne fotografie – często mało znane – oraz mapy stanowią pomocny materiał uzupełniający, który dodatkowo urozmaici zajęcia. Podpowiadamy też, jakie pytania można zadać uczniom, by w pełni wykorzystać naszą publikację. Na koniec przygotowaliśmy scenariusz warsztatu poświęconego Lemkinowi i jego konwencji, który pomoże uświadomić uczniom, że problemy, z którymi prawnik mierzył się ponad pół wieku temu, są nadal aktualne.*

*Życzę Państwu przyjemności z odkrywania historii tej niezwyklej postaci i zachęcam do stawiania młodzieży najtrudniejszych pytań, by pomóc im dorastać intelektualnie i odkrywać świat.*

dr Wojciech Kozłowski  
Dyrektor Instytutu Pileckiego



# Dlaczego Lemkin? W cieniu wieku ludobójstwa

Koncepcji Rafała Lemkina i jego wysiłkom świat zawdzięcza nazwanie i napiętnowanie jednej z najstraszliwszych klęsk ludzkości, jaką jest ludobójstwo.

To wstęp do rozważań nad historycznym znaczeniem i aktualnością koncepcji tego polskiego prawnika żydowskiego pochodzenia, a zarazem rys dotyczący jego dzieciństwa, dojrzewania w realiach zaboru rosyjskiego, latach studenckich tuż po odzyskaniu niepodległości przez II Rzeczpospolitą. Piórem edukatorów i specjalistów przybliżamy motywy, jakie kierowały młodym Polakiem, który całe swoje życie poświęcił prawom człowieka, piętnując do końca swoich dni „zbrodnię nad zbrodniami”. Dopiero całościowe spojrzenie na historię pierwszej połowy XX wieku pozwala zrozumieć, co stało za jego benedyktyńską pracą nad przygotowaniem pierwszego w dziejach traktatu dotyczącego praw człowieka, będącego potępieniem zbrodni ludobójstwa – Konwencji z 9 grudnia 1948 roku, zwanej często „lemkinowską”.

Zastanawiając się nad biografią i dorobkiem Lemkina, nie sposób nie zauważyć jego związków z przedwojenną Polską i jej środowiskiem naukowym. Inspiracje z kręgu lwowskiej szkoły prawa, zakorzenienie w tradycji wielonarodowej i wielokulturowej I Rzeczypospolitej, doświadczenie konfrontacji z dwoma totalitaryzmami w XX wieku – bez tego trudno zrozumieć genezę koncepcji Lemkina, będącej odpowiedzią na wielkie tragedie ubiegłego stulecia, sformułowaną na płaszczyźnie prawa i filozofii politycznej.

Uchwalenie i przyjęcie konwencji było poprzedzone żmudnymi negocjacjami i uzgodnieniami między przedstawicielami wielu państw i narodów. O brak fałszywych nut w tym swoistym międzynarodowym koncercie zadbał jeden człowiek – Rafał Lemkin, który namawiał, przypominał, uczył, wyjaśniał, w czym był podobny do jednego z ojców niepodległości II Rzeczypospolitej Ignacego Paderewskiego.

Fetowany był m.in. przez Roberta Schumana, ministra spraw zagranicznych Francji, człowieka, którego dziś uważa się za jednego z twórców pierwotnej koncepcji Unii Europejskiej. Nieliczni w tym gronie zdawali sobie sprawę, że Rafał Lemkin, orędownik jednego z najważniejszych traktatów odnoszących się do praw człowieka, jest jurystą rodem z Polski, absolwentem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, wychowankiem wielkich prawników II Rzeczypospolitej, takich jak Emil Rappaport, Wacław Makowski czy Juliusz Makarewicz – zwany ojcem polskiego Kodeksu karnego, nowoczesnej kodyfikacji z lat trzydziestych.

Osobowość Lemkina kształtowała się w wielokulturowym kraju, który odrodził się po 123 latach zaborów i wyrastał z tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów – rozległego państwa przez wieki stanowiącego przystań dla wielu nacji, w tym Żydów z całej Europy. Ten pierwszy kontynentalny „Commonwealth” w XVIII wieku znikł z politycznej mapy świata za sprawą „przymierza trzech orłów” – tajnych porozumień ościennych imperiów (Rosji, Austrii i rosnących w siłę Prus) rozpoczętych tzw. traktatem Loewenwolda z 1732 roku, które doprowadziły w następnych dziesięcioleciach do rozbiorów, czyli całkowitego zagarnięcia terytorium Rzeczypospolitej przez państwa z nią sąsiadujące i zniewolenia jej społeczeństwa. Nawet insurekcja – powstanie pod wodzą utalentowanego Tadeusza Kościuszki, bohatera wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, nie odmieniła tej sytuacji.

\*\*\*

Z postacią Rafała Lemkina jest związanych kilka projektów naukowych i popularyzatorskich realizowanych przez Instytut Pileckiego.

To przede wszystkim projekt naukowy „Wkład polskiej myśli prawno-naukowej w kształtowanie pojęcia zbrodni genocydu. Rafał Lemkin i Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 roku a polskie doświadczenie okupacji przez narodowosocjalistyczne Niemcy” – będący pięcioletnim grantem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod kierownictwem prof. Piotra Madajczyka. Celem projektu jest zbadanie oraz upowszechnianie skali dokonań niepodległej Polski w dziedzinie prawa międzynarodowego, m.in. przez przybliżenie działań polskich intelektualistów z Rafałem Lemkinem na czele, które przekładały się na dyskusję nad nowymi paradygmatami suwerenności i praw człowieka oraz nad kształtem ładu prawno-międzynarodowego po katastrofie II wojny światowej. Wojny będącej efektem paktu dwóch totalitaryzmów, wyrażonego w porozumieniu Ribbentrop–Mołotow.

Jednym z najważniejszych projektów przybliżających osobę tego niezwykle go prawnika jest wystawa „Lemkin. Świadek wieku ludobójstwa” – pod takim tytułem Instytut Pileckiego zaprezentował pierwszą w Polsce wystawę w całości poświęconą Lemkinowi. Wykorzystano zdjęcia, dokumenty i materiały audiowizualne z archiwów amerykańskich, które w większości nie były dotych-

czas prezentowane w Polsce. Życie i dzieło Lemkina – jednego z bohaterów XX wieku – zostało przedstawione na tle dramatu niemieckiej i sowieckiej okupacji w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej, zniewolonych przez dwa totalitarne reżimy. Wystawa była też prezentowana za Atlantykiem, na kontynencie amerykańskim – w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku.

Innym przykładem jest książka *Nieoficjalny. Autobiografia Rafała Lemkina* (Totally Unofficial. The Autobiography of Raphael Lemkin) pod redakcją Donny-Lee Frieze – pierwsze w Polsce wydanie autobiografii naszego bohatera. W 1959 roku publikację niemal gotowego dzieła przerwała niespodziewana śmierć autora. W dniu, w którym chciał uzgodnić szczegóły z wydawcą z Curtis Brown Agency przy Madison Avenue w Nowym Jorku, zasnął na przystanku autobusowym przy 42 ulicy. Zmarł niedługo potem. Ta niezwykła pozycja (określona jako „częściowo autobiografia, częściowo biografia, częściowo wspomnienia i częściowo raport”) zabiera czytelnika nie tylko w podróż przez życie jednego z najważniejszych prawników XX wieku, lecz także stanowi wkład w odkrywanie genezy i historii powstania samej Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa w jednym z najtrudniejszych momentów historii świata.

To przede wszystkim na podstawie tej publikacji oraz wspomnianej wystawy powstała ta niewielka publikacja edukacyjna i popularyzatorska, którą oddajemy w Państwa ręce.

Konwencja przez dziesięciolecia leżała zakurzona – i zapomniana. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku doszło jednak do wydarzeń, które potwierdziły obawy Lemkina. Najmroczniejsza ze zbrodni, będąca skazą na cywilizacji ludzkiej, powróciła, tym razem podczas wojny w byłej Jugosławii i konflikcie etnicznego w Rwandzie, a słowa polskiego prawnika po raz kolejny okazały się aktualne: „Ludobójstwo stało się zbrodnią międzynarodową. To oznacza, że musi też nastąpić jej potępienie ze strony społeczności światowej. Szczególna degradacja moralna, jaka towarzyszy tej zbrodni na niewinnych ludziach, przyczyni się do sformułowania tego potępienia i ukształtowania sumienia świata”.

Dziś naszym wyzwaniem jest niedopuszczenie do zaniku pamięci o tragicznych wydarzeniach II wojny światowej, szczególnie w obliczu nowych konfliktów, w których są wykorzystywane nowe technologie, a także konieczność ochrony godności i tożsamości człowieka.

Zapraszam Państwa do lektury.

Eryk Habowski

Późnym wieczorem 6 września 1939 roku Rafał Lemkin zmierzał ulicą Kredytową w kierunku dworca, by zdążyć na ostatni pociąg, który mógł go wywieźć z bombardowanej przez niemiecką Luftwaffe Warszawy. Miał przy sobie tylko lekki płaszcz i przybory toaletowe. Luksusowa kamienica, w której mieszkał i pracował, jak wiele innych w Warszawie została zbombardowana. Budynki wokół niego płonęły, niektóre osuwały się, a z tych, które jeszcze stały, sypał się gruz. Szedł lekko zgarbiony, prawą ręką zastaniając głowę. Musiał się śpieszyć. Na ulicy panował nieopisany chaos – ludzie wołali spod gruzów, płakali za sobą, krzyczeli z przerażenia. Biegali nerwowo w różnych kierunkach – jedni uciekali z płonących mieszkań, inni gorączkowo szukali najbliższych. Inwazja niemiecka na Polskę trwała już szósty dzień. Nieprzygotowana do obrony Warszawa od samego początku była głównym celem niemieckiego lotnictwa. Lemkin, posłuszny rozkazowi wydanemu polskim mężczyznom zdolnym do walki, opuszczał ukochane miasto. Pochodzący z rodziny żydowskiej, mówiący po polsku z charakterystycznym kresowym akcentem, chciał przyłączyć się do walki w obronie Polski. Takich jak on było znacznie więcej.



Adolf Hitler przyjmuje defiladę wojsk niemieckich w Alejach Ujazdowskich w Warszawie, 5 października 1939 roku, fot. Hugo Jager, NAC

#### Inwazja niemiecka na Polskę

Polska została zaatakowana 1 września 1939 roku bez wypowiedzenia wojny. Tydzień przed napaścią Niemcy zapewniły sobie przyzwolenie na działanie ze strony Związku Sowieckiego, zawierając w Moskwie układ o nieagresji (tzw. pakt Ribbentrop–Mołotow). W dołączonym do niego tajnym protokole ustalono podział między te kraje terytorium Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii i częściowo Rumunii. Niemcy uderzyli w cele wojskowe i cywilne z lądu, wody i powietrza, stosując taktykę tzw. wojny błyskawicznej. W nalotach Luftwaffe zginęły tysiące bezbronnych cywilów. Do rangi symbolu urosło bombardowanie Wielunia, nazywanego czasem polską Guernicą – w jego wyniku ponad 2 tysiące mieszkańców straciło życie, a miasto zostało zniszczone w przeszło 70%. Już w pierwszych dniach napaści Niemcy rozpoczęli na zajętych terenach stosować terror wobec ludności cywilnej i eksterminację elit.

## POCZĄTEK TUŁACZKI



Kadr z niemieckiego filmu „Feuertaufe” o działalności Luftwaffe w kampanii wrześniowej, fot. NAC



Wieluń po zbombardowaniu przez niemieckie lotnictwo 1 września 1939 roku, fot. wikipedia.org

#### ćwiczenie

Kto mógł wykonać te zdjęcia? Kto mógł być ich odbiorcą? Czemu miały służyć? Jaka jest rola mediów w sytuacji konfliktu zbrojnego?

# DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ

Żeby lepiej poznać i zrozumieć Rafała Lemkina, trzeba przenieść się w czasie i przestrzeni. Najlepiej znaleźć na mapie Bezwodne – małą miejscowość na terenie dzisiejszej Białorusi. To tutaj się urodził. W pobliskim Ozierisku spędził najmłodsze lata. U progu XX wieku, kiedy Lemkin był małym chłopcem, obszar ten należał do carskiej Rosji, a wcześniej – do Rzeczypospolitej Obojga Narodów, wymazanej z mapy świata przez trzy sąsiadujące z nią mocarstwa w 1795 roku. Polacy często do dziś nazywają te ziemie Kresami Wschodnimi. Mieszkali tu obok siebie głównie Białorusini, Ukraińcy, Polacy, Niemcy i Żydzi. Obok prawosławnych cerkwi budowali synagogi, katolickie kościoły i protestanckie zbory. Języki, kultury i religie przenikały się tu, tworząc zupełnie wyjątkowy tygiel.

Nasz bohater urodził się w rodzinie żydowskiej, w której żywe były tradycje i wpływy kultur polskiej i rosyjskiej. Wychował się, wyjątkowo jak na żydowskiego chłopca, na wsi, w dzierżawionym przez ojca gospodarstwie rolnym. Był niezwykle wrażliwym, ciekawym otaczającego świata i żywym intelektualnie dzieckiem. Dni spędzał na zabawach w sadzie i okolicznych lasach z dwoma braćmi i dziećmi ubogich parobków pracujących u ojca. Pomagał w opiece nad zwierzętami i uczestniczył w zwyczajach i obrzędach ludowych. Obserwował przemijanie pór roku i naturalny cykl natury, którą bardzo sobie ukochał. „Żyliśmy w gospodarstwie zgodnie z rytmem natury. Stanowiliśmy jej część. To tam ukształtowała się moja osobowość, byłem wspólnym wytworem życiowej energii rodziców i żywiołów przyrody, w której otoczeniu przyszedłem na świat” – zanotował w autobiografii spisanej pod koniec życia. Umiłowanie natury pozostało w nim na zawsze i okazało się bardzo ważne w czasie określania misji, której podjął się już jako dojrzały mężczyzna.

Gdy on i jego bracia podrośli, w chederze z grupą innych żydowskich chłopców uczyli się języka hebrajskiego pod okiem nauczyciela, który zdołał u młodego Lemkina zaszczerpić miłość i szacunek do języka praojców i podziw dla mądrości płynącej z Tory.

Rafał Lemkin z grupą kolegów i profesorów z gimnazjum (z tyłu drugi od lewej), fot. The New York Public Library and National Yiddish Center

## ćwiczenie

*Dlaczego w społecznościach żydowskich tak duży nacisk kładziono na wczesne rozpoczynanie edukacji i wychowania religijnego?*

*Jaka jest rola religii i tradycji w integracji społecznej?*



Zwój Tory z kolekcji Muzeum Kresów w Lubaczowie, fot. domena publiczna



Żyd w stroju modlitewnym podczas lektury Tory, fot. NAC

Sielankę wiejskiego życia w Ozierisku zakłócały co jakiś czas wieści płynące z wielkiego świata. Do świadomości kilkuletniego chłopca dotarły informacje o wydarzeniach związanych z pogromem Żydów w Białymstoku w czerwcu 1906 roku. Siedem lat później, gdy był już znacznie dojrzałszy, całą rodziną wstrząsnęły wieści o procesie Menachema Bejlisa, rosyjskiego Żyda niesłusznie oskarżonego o rytualny mord na chrześcijańskim dziecku. Niechęć i agresja w stosunku do Żydów, jaką w ówczesnej Rosji wzbudziła ta sprawa, nie ominęła samego Lemkina. Do końca życia pamiętał powszechne wtedy w jego środowisku napięcie i przeczucie zbli-

żającego się pogromu. To pierwszy moment, kiedy tak bezpośrednio dotknęła go nienawiść mogąca doprowadzić do zbrodni. Kolejny miał nadejść ponad ćwierć wieku później wraz z atakiem nazistowskich Niemiec na Polskę.

W jego chłopięcym świecie, jak w każdym ortodoksyjnym żydowskim domu, ważną rolę odgrywała matka, inteligentna i odczytana Bella z domu Pomeranz. Wieczorami opowiadała dzieciom bajki Ezopa i La Fontaine'a, śpiewała poezję. Z kart Pięcioksięgu, śpiewanych przez matkę wierszy i opowiadanych bajek Lemkin uczył się miłosierdzia i pod ich wpływem kształtował poczucie sprawiedliwości.

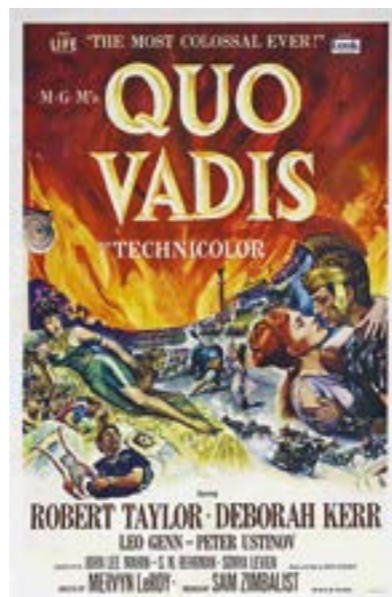
## Cheder

*Szkoła żydowska, w której chłopcy czytali Torę (pierwszych pięć ksiąg Biblii), uczyli się języka hebrajskiego i zasad obowiązujących ich w życiu religijnym. Edukacja w kulturze żydowskiej rozpoczynała się bardzo wcześnie, niekiedy już w wieku trzech lat. W domach żydowskich mówiło się albo w jidysz (języku Żydów europejskich opartym na jednym z dialektów niemieckich), albo w języku miejscowym (polskim, białoruskim itd.).*



*Dirce chrześcijańska*, 1897, obraz Henryka Siemiradzkiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, fot. Piotr Ligier

Bardzo wczesnie zaczął także sam czytać – do jego młodej wyobraźni szczególnie trafiały powieści historyczne. Głęboko poruszyła go opowieść o prześladowaniu chrześcijan za panowania Nerona (I w. n.e.), opisana przez Henryka Sienkiewicza w *Quo vadis*. Wzbudziła w młodym Żydzie autentyczny, moralny bunt wobec zła i okrucieństwa oraz refleksję nad bezsilnością prześladowanego człowieka. Wtedy też Lemkin postawił pierwsze pytania o naturę nieprawości. To lekturę tej książki polskiego noblisty po latach wspominał jako początek drogi do odnalezienia powołania – sformułowania prawa, które karałoby niszczenie grup narodowych, etnicznych, kulturowych i religijnych.



### Quo vadis

Powieść Henryka Sienkiewicza, laureata literackiej Nagrody Nobla z 1905 roku, w której opisał prześladowanie chrześcijan w Cesarstwie Rzymskim rządzonym przez Nerona (I w. n.e.), w tle ukazując historię miłosną. Powieść okazała się sukcesem i została przetłumaczona na ponad 50 języków. Zawarte w książce sugestywne opisy krzyżowania i palenia żywcem chrześcijan oskarżonych o podpalenie Rzymu były dla Rafała Lemkina jednym z impulsów do pochycenia się nad problemem ludobójstwa.

### ćwiczenie

Dla młodego Rafała Lemkina lektura Quo Vadis była na tyle poruszająca, że zainspirowała go do długich studiów nad przypadkami ludobójstwa w historii ludzkości.

Jakie dzieło było dla Ciebie wyjątkowo poruszające? Dlaczego?

Jakie atuty i ograniczenia ma popkultura jako nośnik wiedzy o przeszłości? Jakie znasz przykłady popularnych dzieł, które wzbogacają lub zniekształcają nasze rozumienie wydarzeń historycznych?



*Quo Vadis* w różnych tłumaczeniach, fot. polona.pl

Plakat promujący hollywoodzką superprodukcję z 1951 roku na podstawie prozy Henryka Sienkiewicza, fot. wikipedia.org

## LWÓW

### Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie

Międzywojenny Lwów był ważnym ośrodkiem naukowym i dydaktycznym. Powstała tutaj słynna lwowska szkoła prawa. Do jej najwybitniejszych przedstawicieli należeli Ludwik Ehrlich, sędzia Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, oraz Hersch Lauterpacht, współtwórca karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze i autor pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości. Uznaniem cieszyła się także lwowska szkoła matematyczna, na czele ze Stefanem Banachem. Opracowane przez nią dowody i twierdzenia zrewolucjonizowały myślenie matematyczne na kolejne sto lat. Filozofowie i matematycy z Uniwersytetu Jana Kazimierza współtworzyli też szkołę lwowsko-warszawską szcycącą się dużymi osiągnięciami w dziedzinie logiki i filozofii. Sława Lwowa jako miejsca o nadzwyczajnej żywotności intelektualnej i kulturowej zgasła wraz z II wojną światową. Wielu lwowskich profesorów zostało zamordowanych przez Niemców w lipcu 1941 roku.

Gdy nastał czas rozpoczęcia nauki w szkole, rodzina Lemkinów przeniósł się do niedalekiego Wołkowyska, a później do Białegostoku, gdzie chłopiec ukończył gimnazjum. Był zdolnym uczniem, szczególnie szybko przyswajał języki obce, które stały się niezwykle pomocne w późniejszej pracy naukowej i w kontaktach międzynarodowych. Krokiem w dorosłość była przeprowadzka Lemkina do tętniącego życiem naukowym, kulturalnym i artystycznym Lwowa. Tu w 1921 roku podjął studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Umysł młodego człowieka, jego wrażliwość i sposób myślenia kształtują się pod wpływem rodzinnego domu, atmosfery otaczającego świata i pierwszych lektur, ale też osobistych kontaktów z wielkimi mistrzami. Tych ostatnich Lemkin odnalazł właśnie tu, na lwowskiej uczelni. Uczestniczył w seminarium jednego z najwybitniejszych polskich prawników, współtwórcy nowatorskiej jak na owe czasy szkoły prawa karnego prof. Juliusza Makarewicza. Mógł tu rozwinąć skrzydła, dyskutując o filozoficznym i socjologicznym wymiarze nauk prawnych i pogłębiając intelektualne pasje.

Grupa studentów lwowskich, lata 1929–1933, fot. NAC



# RZEŹ ORMIAN

Młodzieńcze lata i poszukiwania intelektualne czasu studiów zostały naznaczone w ogromnym stopniu dwoma głośnymi w tym niespokojnym okresie wydarzeniami. Lemkinem wstrząsnął do głębi dramat ponad miliona Ormian zgładzonych przez Turków Osmańskich pod osłoną zawieruchy Wielkiej Wojny. Absolutna bezkarność sprawców zbrodni na zapomnianych przez wszystkich Ormianach długo nie dawała mu spokoju. W 1921 roku ormiański rewolucjonista Soghomon Tehlirian zastrzelił w Berlinie Talaata Paszę, byłego wielkiego wezyra Imperium Osmańskiego i głównego inicjatora rzezi. Proces sądowy Tehliriana, który z uwagą śledziła cała Europa, ujawnił ogrom zbrodni tureckich na bezbronnej ludności ormiańskiej, a Lemkina skłonił do refleksji nad zasadnością karania za zabójstwa, które – dokonane w akcie zemsty – miały być formą wymierzenia sprawiedliwości za wcześniejsze nierozliczone zbrodnie. Równie poruszający był dla niego proces Szolema Szwarcbarda, ukraińskiego Żyda, który w 1926 roku zabił dowódcę wojsk ukraińskich Symona Petlurę. Przed sądem utrzymywał on, że chciał pomścić śmierć rodziców w pogromie Żydów dokonanym osiem lat wcześniej. Stojącego na czele rządu Ukrainy Petlurę obwiniał o prowadzenie polityki sprzyjającej wystąpieniom antysemitycznym. Obaj zamachowcy, pomimo niewątpliwej w opinii sądu winy, zostali puszczeni wolno. Tehlirian, według przysięgłych, „działał pod psychologicznym przymusem”, Szwarcbarda uznano wręcz za niepczytalnego. Dla wrażliwego moralnie młodego prawnika te dwie postaci symbolizowały szczególną bezsilność prawa wobec jednostek, które je łamały, aby w swoim mniemaniu przywrócić sprawiedliwość. Lemkin coraz jaśniej widział problem braku procedur karnych i nazewnictwa dotyczących zbrodni popełnianych nie przez jednostki, ale przez rządy państw.



Soghomon Tehlirian z żoną, fot. Armenian Genocide Museum & Institute Collection

## ćwiczenie

Jak oceniasz postępowanie zamachowców – Soghomona Tehliriana i Szolema Szwarcbarda?

Czy są sytuacje, które usprawiedliwiają działanie poza ustalonym porządkiem prawnym?



Granice odrodzonej po I wojnie światowej Polski

## Odzyskanie niepodległości

Polska zniknęła z mapy Europy w 1795 roku w wyniku agresywnej polityki trzech sąsiadujących z nią mocarstw: Prus, Rosji i Austrii. Przez ponad sto lat Polacy starali się o odzyskanie państwowości, walcząc w powstaniach narodowych. Podtrzymywali narodową kulturę i tradycje pod zaborami i na emigracji. W czasie Wielkiej Wojny zmuszeni byli walczyć w armiach państw zaborczych, często przeciwko sobie. Rzeczpospolita odrodziła się w 1918 roku na skutek polskich starań dyplomatycznych, politycznych i militarnych. Jej istnienie zagwarantowano w postanowieniach traktatu kończącego I wojnę światową.

## Komisja Kodyfikacyjna

Organ sejmowy powołany po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w celu opracowania projektów ustaw. Na terenie odrodzonej w 1918 roku Polski obowiązywało prawo byłych państw zaborczych: Niemiec, Austro-Węgier i Rosji. Komisja stanęła przed zadaniem ujednoczenia ustawodawstwa oraz przygotowania projektów dodatkowych ustaw, a tym samym stworzenia kompleksowego i spójnego prawa. Stworzony przez nią Kodeks karny (tzw. kodeks Makarewicza) uznaje się za jedno z największych osiągnięć w historii prawa światowego. Prace zespołu przerwał atak Niemiec na Polskę w 1939 roku.

O wadze tych kwestii dyskutował z kolegami i profesorami. Z młodzieńczej przezdzi i intuicji intelektualnych krystalizowała się pod wpływem tych rozmów stopniowo spójniejsza myśl i coraz konkretniejsza wizja jego przyszłego dzieła: „Mój niepokój dotyczący mordowania niewinnych zaczął dla mnie od tamtego momentu więcej znaczyć. Nie znałem wszystkich odpowiedzi, ale czułem, że świat musi przyjąć prawo wymierzone przeciwko temu rodzajowi mordów na tle rasowym lub religijnym” – pisał po latach w autobiografii.

Dzieła formowania chłonnego umysłu dopełniła podróż po zachodniej Europie, którą Lemkin odbył jeszcze w czasie studiów. Słuchał wówczas wykładów z prawa i nauk społecznych w Heidelbergu, Berlinie, na uniwersytetach we Włoszech i na paryskiej Sorbonie. Po uzyskaniu doktoratu we Lwowie w 1926 roku przeniósł się do Warszawy – stolicy odrodzonej Polski.

Na Uniwersytecie Warszawskim, drugim obok Lwowa najlepszym w Polsce ośrodku kształcenia elit prawniczych, dołączył do seminarium prof. Wacława Makowskiego. Dzięki swoim uniwersyteckim mentorom pracował w Komisji Kodyfikacyjnej RP. Jej członkowie – najlepsi polscy prawnicy – przygotowywali projekty ustaw dla scalanego po latach funkcjonowania w trzech różnych systemach prawnych państwa. Lemkin mógł tu z bliska obserwować proces formowania się odrodzonej polskiej państwowości.

## ćwiczenie

Z jakimi innymi problemami, oprócz scalenia systemu prawnego, musiało się zmierzyć nowo powstałe po 1918 roku państwo polskie?

Jakie są kluczowe funkcje, które pełni państwo?



# WARSZAWA

W Warszawie Lemkin odbywał także aplikację sądową i prowadził intensywne życie naukowe, zajmując się tłumaczeniem, analizą, ale przede wszystkim porównywaniem funkcjonujących w ówczesnym świecie kodeksów karnych. Szczególnie uważnie śledził ustawodawstwo rozwijających się systemów totalitarnych Związku Sowieckiego i faszystowskich Włoch.

## ZSRS (Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich)

*Komunistyczne państwo totalitarne istniejące w latach 1922–1991. ZSRS powstał po połączeniu Rosyjskiej FSRR (utworzonej rok po przewrocie październikowym, czyli w 1918 roku) z Białoruską SRR, Ukraińską SRR oraz Zakaukaską FSRR. Całkowitą władzę w państwie sprawowała partia bolszewicka, która w myśl ideologii komunistycznej przejęła kontrolę nad przemysłem i produkcją rolną, rozpoczęła walkę z religią oraz przy pomocy rozbudowanego aparatu policyjnego kontrolowała wszystkie aspekty życia. Głównym narzędziem terroru i represji była tajna policja państwowa (najpierw Czecha, następnie NKWD) prześladowająca rzeczywistych i wyimaginowanych przeciwników komunizmu. Represje obejmowały m.in. stworzenie systemu obozów pracy przymusowej, akcje przesiedleńcze i masowe aresztowania. Ofiarami systemu komunistycznego byli zarówno obywatele ZSRS, jak i obywatele innych krajów. Ich liczbę szacuje się na kilkadziesiąt milionów.*

17 września 1939 Związek Sowiecki napada na Polskę, fot. NAC



Po latach czas ten wspominał jako dążenie do wybicia się w środowisku prawniczym, aby móc we właściwych gremiach przekonywać do swojej idei. Pod wpływem autorytetów i lektur ukształtowało się w Lemkinie specyficzne podejście do prawa. Widział je przede wszystkim jako narzędzie umożliwiające powrót do naturalnego porządku, moralnego ładu wynikającego z harmonii wszechświata, który tak bacznie obserwował dziecięcymi oczami w ojcowskim gospodarstwie. Praktykowanie i tworzenie prawa wynikało u niego z przemożnej potrzeby idealnej, duchowej sprawiedliwości. Lemkin chciał zmienić świat.

Dzięki talentowi, konsekwencji i uporowi objął stanowisko podprokuratora w Sądzie Okręgowym w Warszawie. W połowie lat trzydziestych zrezygnował jednak z państwowej posady i otworzył własną kancelię adwokacką w prestiżowej dzielnicy Warszawy. Biorąc udział w konferencjach naukowych, uczestniczył w intelektualnym życiu międzynarodowej społeczności prawniczej. Z bliska obserwował bezradność tego środowiska wobec zbrodni Wielkiej Wojny i bezkarności ich sprawców. Część elit przeczuwała, że jeżeli zło nie zostanie nazwane i osądzone, świat czekają następne akty samozniszczenia. Pod egidą Ligi Narodów odbywały się kolejne specjalistyczne konferencje, których celem była unifikacja międzynarodowego prawa karnego. Aktywnie uczestniczył w nich jako przedstawiciel Polski także mecenas Lemkin.

Żadna z nich nie uchroniła jednak świata przed tym, co miało się wydarzyć. Gdy pod koniec lat trzydziestych nad Polską zawisła groźba wojny, Lemkin był już uznanym specjalistą w swojej dziedzinie i miał liczne kontakty wśród prawników i polityków w wielu krajach świata.



Wnętrze kamienicy przy ulicy Kredytowej 6, w której do wybuchu wojny mieściła się kancelaria adwokacka Rafał Lemkina, „Arkady” 1939, R. 5, nr 4, fot. RU-AN



Przedwojenna Warszawa, widok ulicy Kredytowej, fot. Muzeum Narodowe w Warszawie

## Liga Narodów

(ang. League of Nations, fr. Société des Nations)

*Organizacja międzynarodowa stworzona po zakończeniu I wojny światowej. Jej celem było utrzymanie ustalonego na konferencji w Wersalu w 1919 roku układu sił między państwami. Stanowiła platformę międzynarodowego dialogu i polubownego rozwiązywania sporów. Inicjatorem powstania Ligi był amerykański prezydent Woodrow Wilson, a na jej siedzibę wybrano Genewę. Regularne obrady odbywały się do 1941 roku. Formalnie rozwiązano Ligę w 1946 roku. Na jej miejsce powołano Organizację Narodów Zjednoczonych.*



Niemieccy żołnierze rozstrzelują polskich cywilów w Bochni niedaleko Krakowa, grudzień 1939 roku, fot. NAC

# WOJNA I UCIECZKA

Ataki Luftwaffe na kolumny uchodźców i pociągi cywilne uniemożliwiły Lemkinowi dotarcie do punktu zbornego, do którego zmierzał, opuściwszy płonąca Warszawę. Rozważał ucieczkę za granicę. Wiedział, że może liczyć na pomoc wielu znajomych z Zachodu. Ruszył więc razem z przypadkowymi towarzyszami w kierunku Litwy.

Efekty niemieckiej wojny totalnej dotykały każdego jednakowo. Żołnierzy i cywilów, biednych i bogatych, kobiety i mężczyzn. Mecenas Lemkin z dnia na dzień stracił wszystko i stał się tułaczem. Przeżył bombardowanie pociągu, koczowanie z grupą uchodźców w lesie, długą pieszą wędrówkę



## Polityka okupacyjna III Rzeszy na ziemiach polskich

Według ideologii głoszonej przez nazistów zarówno Polacy, jak i Żydzi żyjący na terenie podbitej Polski należeli do „ras” niższych względem Niemców. Polityka okupanta zmierzała do przekształcenia Polaków w darmową siłę roboczą i stworzenia na zajętych obszarze przestrzeni życiowej dla Niemców (tzw. Lebensraum). Polacy mieli dla nich pracować niewolniczo, a w dalszej przyszłości utracić tożsamość narodową. Aby to osiągnąć, stosowano masowe represje, szczególnie brutalne wobec elit intelektualnych. Prześladowano przedstawicieli Kościoła katolickiego, który pełnił w dziejach narodu polskiego funkcję integrującą. Wielu polskich twórców nauki i kultury zginęło w masowych egzekucjach lub w obozach koncentracyjnych. Na porządku dziennym były łapanki, czyli masowe aresztowania przypadkowych osób na ulicach miast, wywózki do obozów pracy przymusowej, bicie, upokarzanie i katowanie na śmierć w siedzibach Gestapo. Metodycznie mordowano osoby chore psychicznie. Polakom odbierano dzieci, by poddać je germanizacji. Prowadzono propagandę antyżydowską. Wprowadzono dla Żydów obowiązek noszenia widocznych oznaczeń, następnie odizolowano ich od reszty społeczeństwa w przeludnionych gettach. Ostatnim etapem eksterminacyjnej polityki niemieckiej była planowa eksterminacja Żydów, która odbywała się głównie na polskim terytorium w niemieckich obozach zagłady. Za jakąkolwiek pomoc Żydom: podanie jedzenia, udzielenie schronienia lub zatajenie informacji groziła kara śmierci lub deportacja do obozu koncentracyjnego.

### ćwiczenie

Przeczytaj odpowiedzi na pierwsze trzy pytania sędziego w czasie przesłuchania Zygmunta Warmana przed Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, zamieszczoną w repozytorium internetowym Zapisy Terroru. Czego dotyczyły niemieckie rozporządzenia opisane przez świadka? Jakie formy represji jeszcze przed utworzeniem gett stosowali Niemcy w okupowanej Polsce? Czy można je nazwać ludobójczymi? Uzasadnij odpowiedź.

– nocne marsze i ukrywanie się w ciągu dnia w stodołach u wiejskich gospodarzy, by nie natknąć się na niemieckie wojska i uniknąć aresztowania przez Sowietów. Cierpiał głód i pragnienie. Cudem ocalał, będąc świadkiem śmierci innych.

Jeszcze przed wojną rozpoczął badania nad prawodawstwem III Rzeszy i jej ideologicznymi podwalinami. Nie miał wątpliwości, że świat, w którym wyrósł, świat polskich Żydów, i świat, do którego należał teraz – intelektualnych kręgów odrodzonej niedawno Rzeczypospolitej – czeka ciężka próba, a być może i całkowita zagłada. Jego ucieczka była osobistym dramatem. Zostawiał nie tylko wygodne życie członka warszawskiej palestry, stabilność i bezpieczeństwo oparte na budowanym latami autorytecie, ale także ukochaną ziemię, język, kulturę, a przede wszystkim najbliższych. Gdy ostatni raz widział się z rodziną, już po wkroczeniu Armii Czerwonej ze wschodu, wiedział, że jeżeli przeżyje ucieczkę, to tylko w pojedynkę. Pełna niebezpieczeństw podróż ze starszymi już matką i ojcem oraz bratem i jego liczną rodziną nie mogła zakończyć się dobrze. Rozumieli to wszyscy. „Próbowałem w ciągu tego dnia przeżyć cały rok, pożyczyć czas z przyszłości, wchłonąć całą duszę mojego domu. Wpatrywałem się w twarze bliskich, jakbym chciał je na zawsze wyryć w swojej pamięci takimi, jakie były w tym dniu. Zobaczywszy w ich oczach smutek płynący ze zrozumienia sytuacji, roześmiałem się, żeby przegnać dręczące myśli, ale czułem, że już nigdy ich nie zobaczę. Jakbym szedł na ich pogrzeb, choć wciąż jeszcze żyli. To, co we mnie najlepsze, umierało. Świadomie, a ta świadomość była bezlitosna” – opisywał po latach chwile spędzone w rodzinnym domu tuż przed jego opuszczeniem. Z ciężkim sercem, ale i błogostawieństwem najbliższych rozpoczął niezwykłą podróż – skrajnie niebezpieczną, a jednocześnie fascynującą. Podróż przez granice krajów, podróż śladami kultur i obyczajów, których obserwacji oddawał się od najmłodszych lat, mieszkając na Kresach.



Niemieccy policjanci znęcają się nad ortodoksyjnym Żydem, fot. www.polska1918-89.pl

## Polscy Żydzi

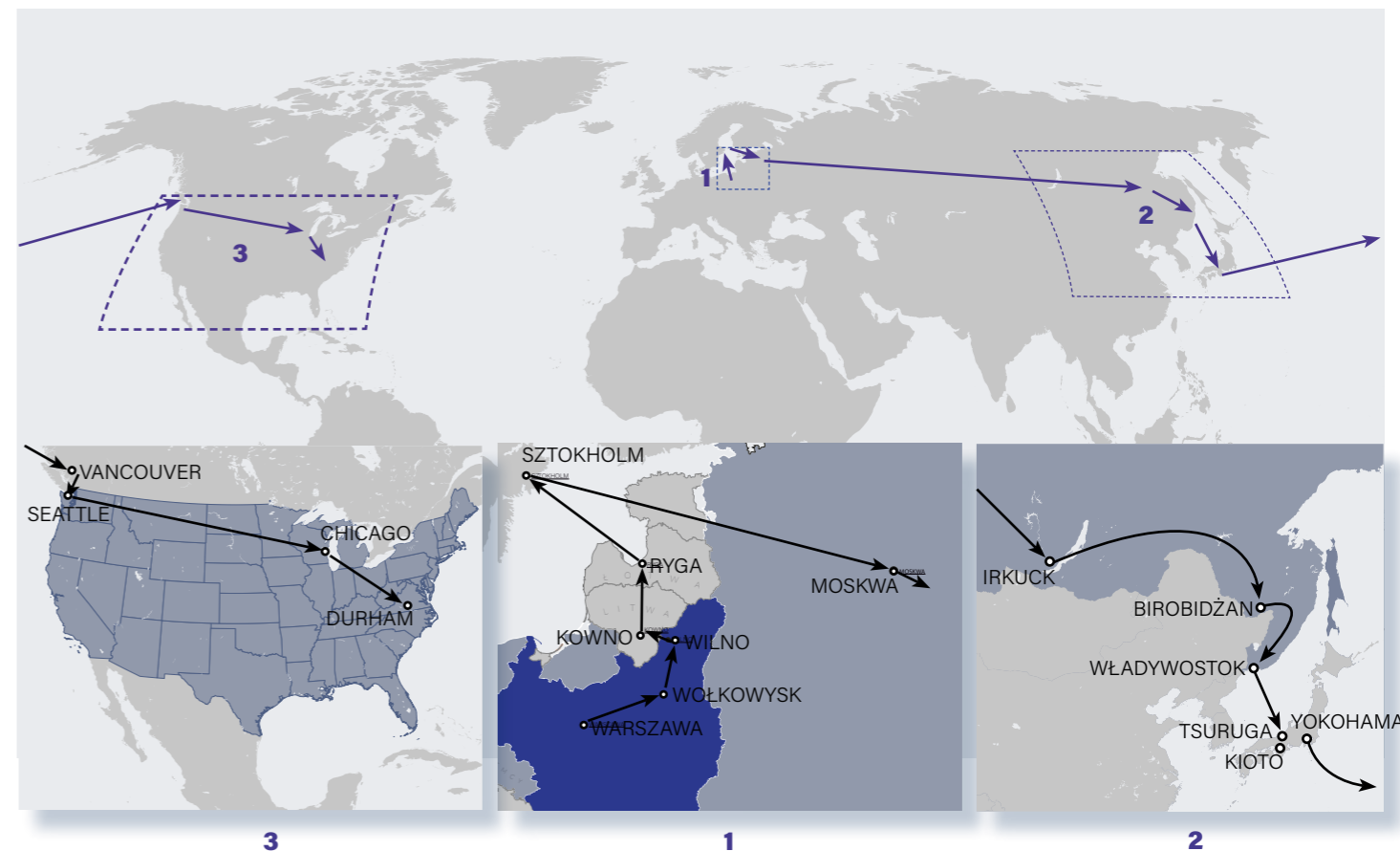
Pierwsi Żydzi pojawili się na ziemiach polskich w X wieku. Przez wiele stuleci wielonarodowa Rzeczpospolita była dogodnym miejscem osiedlenia się Żydów, prześladowanych w innych częściach Europy. W momencie wybuchu II wojny światowej na terenach II Rzeczypospolitej mieszkało ponad 3 miliony Żydów. Stanowili drugą co do wielkości, po Ukraińcach, mniejszość narodową. Społeczność żydowska była zróżnicowana, np. ortodoksyjni wyznawcy judaizmu separujący się od innych grup, rozwijający swoją unikalną kulturę, mieszkali głównie w miastach i mniejszych miejscowościach. Wielu Żydów należało też do inteligencji, wzbogacało polską kulturę, sztukę i życie intelektualne. W większych ośrodkach miejskich, takich jak Kraków, Lwów, Lublin czy Warszawa, istniały duże dzielnice żydowskie.

Żeby ominąć idącą ze wschodu Armię Czerwoną, ruszył na północ. Najpierw dotarł do Wilna, które – czasowo opanowane przez Sowietów przed przekazaniem Litwie – stało się tymczasowym domem dla wielu uchodźców z zajętej Polski. Byli wyczerpani fizycznie i przygnieci lękiem o los bliskich pozostawionych w ogarniętej wojną ojczyźnie. Pozbawieni państwa, gorączkowo załatwiali formalności, żeby zapewnić sobie jakikolwiek byt z dala od domu: wymieniali pieniądze, wypełniali wnioski wizowe, wysyłali listy i depesze do rodzin rozsianych po świecie. Lemkin także rozesłał kilka ważnych telegramów. W Szwecji wiadomość od niego dostał Karl Schlyter, były minister sprawiedliwości tego kraju, w Belgii – hrabia Henri Carton de Wiart, były minister sprawiedliwości i delegat przy Lidze Narodów. Obu prosił o pomoc w czasie planowanej podróży do Stanów Zjednoczonych. W telegramie do właścicieli paryskiego wydawnictwa Pedone pytał o planowany termin wydania jego najnowszej książki. Potrzebne mu były pieniądze. Napisał też do prof. Malcolma McDermotta z Duke University w Durham w Karolinie Północnej, z którym zaprzyjaźnił się przez lata współpracy naukowej. Liczył, że ten pomoże mu osiąść za Oceanem.

### Agresja ZSRS na Polskę w 1939 roku

17 września 1939 roku Armia Czerwona bez wypowiedzenia wojny wkroczyła na tereny wschodniej Polski. ZSRS wraz z Niemcami dokonał podziału Polski zgodnie z postanowieniami tajnego protokołu dołączonego do paktu Ribbentrop–Mołotow. Wojsko Polskie walczące dotąd z Niemcami nie mogło skutecznie oprzeć się inwazji z dwóch stron. Potwierdzeniem współpracy niemiecko-rosyjskiej były wspólne defilady zwycięstwa wojsk niemieckich i sowieckich w Brześciu i Grodnie – miastach znajdujących się na granicy stref kontrolowanych przez dwóch okupantów. Do niewoli trafiło tysiące jeńców. Wyselekcjonowaną spośród nich grupę 22 tysięcy najbardziej niebezpiecznych z punktu widzenia reżimu komunistycznego – oficerów Wojska Polskiego, policjantów, oficerów rezerwy; lekarzy, prawników i innych członków elity państwowej wiosną 1940 roku funkcjonariusze NKWD zamordowali strzałem w tył głowy w tzw. zbrodni katyńskiej.

Wojsko sowieckie atakuje Polskę w 1939 roku, fot. wikipedia.org



## SZLAK PODRÓŻY RAFAŁA LEMKINA

Dalsza droga Lemkina wiodła przez Łotwę do Szwecji. Tu miał zostać nieco dłużej. Z upływem czasu coraz bardziej doskwierała mu tęsknota za krajem i bliskimi. Uświadamiał sobie też powoli, w jak dramatycznej był sytuacji. Niepewność, zagubienie i szczególnie rodzaj melancholii – wszystkie te uczucia spadające na człowieka, który traci dom i staje się na uchodźcą, towarzyszyły Lemkinowi nieustannie. „Wiedziałem, że swój status uchodźcy mogę zmienić wyłącznie siłą ducha: kontynuując swoją pracę intelektualną i poszerzając horyzonty mojego świata – świadomość, że świat jest jeden,

choć obecnie tak rozpaczliwie podzielony” – pisał w autobiografii, wspominając te trudne momenty. Dzięki mrówczej pracy zdołał nauczyć się języka szwedzkiego na tyle dobrze, by móc prowadzić wykłady na Uniwersytecie Sztokholmskim. Wiele czasu spędzał też w bibliotece, kontynuując swoje badania nad ustawodawstwem III Rzeszy Niemieckiej. Z pomocą przedsiębiorców działających na zajętych terenach zbierał informacje na temat wprowadzanych przez Niemców praw i rozporządzeń. Z zebranych materiałów stopniowo wyłaniał się przerażający obraz rzeczywistości w okupowanej Polsce.

Lemkin coraz jaśniej formułował też misję, której potrzebę wypełnienia miał odczuwać już do końca swoich dni: „Niczego tak nie pragnąłem jak wyjazdu do Stanów Zjednoczonych. Miałem nadzieję, że znalazłszy się tam, będę mógł uświadomić aliantom i zaprzyjaźnionym państwom neutralnym, jakie są prawdziwe cele nazistowskiej polityki wojennej. [...] Plan nazistów był tak niesłychany, że nikt na czas w niego nie uwierzył, żeby podjąć próbę jego udaremnienia”. Na początku 1941 roku nadeszły dobre wieści z Ameryki. Dzięki wstawnictwu prof. McDermotta otworzyła się przed Lemkinem możliwość objęcia posady na Duke University, mógł więc ruszać w dalszą drogę. Kiedy nastał moment opuszczenia kontynentu europejskiego, powróciły melancholia i przyniatająca tęsknota za porzuconą rodziną: „Byłem rozdarty jak Hamlet. Czułem, że zostawiam rodziców na beczce prochu, choć ze Sztokholmu i tak nie mogłem im pomóc. Była to jedna z tych walk wewnętrznych, które trudno przeżyć i nie sposób ich logicznie wyjaśnić. Dopóki znajdowałem się w Europie, wydawało mi się, że nad nimi czuвам. Ale było to wyłącznie złudzenie wynikające z bliskości geograficznej” – zanotował po latach w autobiografii.

Ze Szwecji przez Rygę dotarł do Moskwy. Stolica Związku Sowieckiego przywitała go chłodno. Ludzie byli smutni, biedni, „poruszali się powoli, na ich twarzach malowała się troska, zgryzota, poczucie ciężkiej odpowiedzialności, jakby od lat dźwigali smutne brzemie”. Na ulicach i w restauracjach hotelowych roiło się od mundurowych. W powietrzu wyczuwało się napięcie i strach. Przybył przecież do kraju, który zaledwie dwie dekady wcześniej dotknęła krwawa rewolucja, a dziś pod wodzą okrutnego tyrańcy był w stanie wyniszczającej wojny.

Koleją transsyberyjską przemierzył azjatycką część Rosji – przez Nowosybirsk dotarł nad Bajkał, dalej do Władywostoku, z postojem w Birobidżanie, autonomicznym żydowskim obwodzie, utworzonym decyzją Józefa Stalina.

Po krótkim pobycie w nadmorskim Władywostoku niewielkim statkiem, wraz z innymi uchodźcami – podobnie jak oni wycieńczony, zaniedbany i pełen lęku – popłynął ku wybrzeżom Japonii. „[...] nasz statek, który nazywaliśmy Pływającą Trumną, podczas trzydniowej podróży napotkał wiele sztormów. Dniem i nocą wzywano nas, żebyśmy pomagali wylewać wodę, która nieustannie dostawała się na dolny pokład” – zapisał w autobiografii.

Tygodniowy pobyt w Japonii dał Lemkinowi tak potrzebny oddech, pozwolił mu zregenerować siły, wyspać się czy choćby ogolić. Prawnik miał też chwilę, by zwiedzić egzotyczną dla Europejczyka Honsiu – największą z Wysp Japońskich. Odwiedził Kioto, które w porze kwitnienia wiśni ukazało mu to, co najładniejsze w przyrodzie tej dalekiej krainy. Poczł wyjątkowość tutejszego klimatu, a także kultury i ducha Japończyków, zachwycił się bogactwem ich obyczajów. Obserwował piękno japońskich pól ryżowych i chłonał harmonijne dźwięki natury. Jednocześnie myślał o historii tej ziemi i jej mieszkańców. Zaskakujący był dla niego kontrast między subtelną kulturą Japończyków a czynami dokonywanymi przez nich podczas bratobójczych wojen, zwłaszcza okrutnym wymordowaniem japońskich chrześcijan w XVII wieku. Lemkin nie mógł wtedy przewidzieć, że Japończycy, których postrzegał jako delikatnych i ujmujących, już niedługo po raz kolejny dopuszczą się nieopisanego bestialstwa wobec niewinnej ludności na zajętych przez siebie terenach Azji Południowo-Wschodniej.

18 kwietnia 1941 roku, po półrocznej tułaczce, Lemkin przybył statkiem pasażerskim do położonego na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych Seattle. Tym samym zaczął nowy rozdział w swoim życiu. W komfortowych warunkach mógł rozpocząć walkę o wdrożenie idei, której się całkowicie poświęcił. Walkę, która była jednocześnie gorączkowym wyścigiem z czasem i z ludobójczą machiną III Rzeszy.



Masowy grób ofiar pomordowanych w obozie w Treblince, 1943 rok, fot. wikipedia.org



#### ćwiczenie

*Co mógł mieć na myśli Rafał Lemkin, porównując się do Szekspirowskiego Hamleta, księcia Danii? W jaki sposób los Lemkina i jego doświadczenia z II wojny światowej czynią go postacią tragiczną?*

# NARODZINY POJĘCIA LUDOBÓJSTWA

Pierwszą noc po przybyciu do Seattle Lemkin spędził u nowo poznanej amerykańskiej rodziny, napawając się spokojem kraju oddalonego od działań wojennych. Zbierał siły przed daleką podróżą do znajomego z Duke University w Durham, odległym o ponad 4500 kilometrów. Podczas tej długiej drogi miał okazję podziwiać majestatyczne Góry Skaliste i ośnieżone szczyty Appalachów. Zachwyty nad przyrodą Nowego Świata przeplatał się jednak chwilami z rozczarowaniem – Lemkin zauważył ze zdziwieniem, że w kraju będącym symbolem wolności istnieją obywatele drugiej kategorii. Niechlubnym przykładem segregacji rasowej były oddzielne toalety dla czarnoskórych i białych w pociągach i na dworcach kolejowych.



W 1941 roku Lemkin (w ostatnim rzędzie, szósty z lewej) zostaje wykładowcą na Duke University w Durham, fot. United States Holocaust Memorial Museum, courtesy of Jack L. Bloom



## ćwiczenie

Stwórz mapę myśli na temat słowa „ludobójstwo”.

Po dotarciu do Durham Lemkin został ciepło przyjęty przez swojego przyjaciela, prof. McDermotta. Przybycie polskiego uchodźcy wzbudziło tak wielkie zainteresowanie w środowisku naukowym, że jeszcze tego samego dnia za namową McDermotta Lemkin wygłosił przemówienie na przyjęciu dla absolwentów uczelni. Początkowy strach przed wystąpieniem w obcym języku szybko ustąpił poczuciu misji, które towarzyszyło Lemkinowi nieustannie. Kto, jeśli nie on, ma opowiedzieć Amerykanom o zbrodniczej polityce Hitlera w Europie? Opisał więc działania nazistów na terenach polskich, a także przypomniał zebrany o rzezi Ormian w Imperium Osmańskim. Ostrzegł przy tym, że do podobnego dramatu może dojść w Polsce. W końcu zapytał zebranych: „Gdyby sto mil stąd mordowano kobiety, dzieci i starców, czy nie pospieszylibyście z pomocą? Dlaczego więc powstrzymujecie się od tego, co wam serce każe, kiedy odległość wynosi pięć tysięcy mil, a nie sto?”. Gdy skończył przemawiać, zerwała się burza oklasków.

Lemkin został zatrudniony na Duke University. Uniwersytecka posada pozwoliła mu odetchnąć po podróży, podczas której niemal okrążył świat. Jego odpoczynek nie trwał jednak długo. Prawnik chciał kontynuować swoją misję uświadamiania opinii publicznej o zbrodniczych celach nazistowskiej polityki. Wygłaszał wykłady w licznych miasteczkach Karoliny Północnej. Słuchali go członkowie Izby Handlu, organizacji młodzieżowych i kobiecych. W końcu wyruszył do Waszyngtonu, gdzie spotkał się z przedstawicielem Departamentu Wojny płk. Archibaldem Kingiem. Udało mu się wzbudzić zainteresowanie

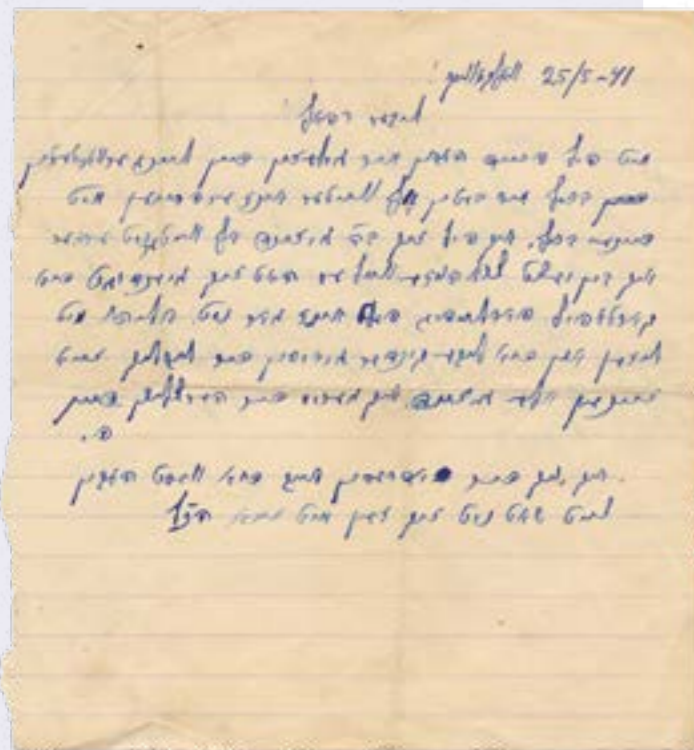
*„Nowe koncepcje wymagają nowych pojęć – argumentował prawnik we wspomnianej książce. – Przez pojęcie ludobójstwa rozumiemy zniszczenie narodu lub grupy etnicznej. To nowe określenie [...] powstało z połączenia greckiego słowa genos (rasa, plemię) i łacińskiego cide (zabijanie), w nawiązaniu do takich słów, jak tyranobójstwo, zabójstwo, dzieciobójstwo itd.” Wywodzący się z tego zestawienia angielski termin genocide jest niekiedy tłumaczony jako „genocyd”.*



Karta identyfikacyjna Rafała Lemkina z Departamentu Wojny, fot. Collection of American Jewish Historical Society

oficjeli. Dzięki pomocy pracowników Biblioteki Kongresu uzyskał stały dostęp do wydawanych przez III Rzeszę dekretów, co pozwoliło mu kontynuować pracę nad książką *Rządy państw Osi w okupowanej Europie*. W publikacji tej po raz pierwszy pojawiło się ukute przez Lemkina pojęcie ludobójstwa (genocyd).

To właśnie Lemkinowi zawdzięczamy stworzenie definicji ludobójstwa i wprowadzenie tego słowa do powszechnego użytku.



Jeden z ostatnich listów od rodziców, 25 maja 1941 roku, fot. Collection of American Jewish Historical Society

#### Niemiecki obóz zagłady w Treblince (Treblinka II)

Obóz zagłady funkcjonujący w latach 1942–1943 pod miejscowością Treblinka. W tutejszych komorach gazowych zamordowano Żydów z getta warszawskiego oraz innych gett na terenie Polski, a także przywiezionych z zagranicy, głównie z Austrii, Czech, ze Słowacji i z Jugosławii. Wśród ofiar byli również Romowie i Sinti. Liczbę osób zamordowanych w obozie szacuje się na 800 tysięcy, co czyni go drugim największym miejscem kaźni zaraz po obozie Auschwitz-Birkenau.

Najbardziej oczywistym przykładem ludobójstwa jest wymordowanie wszystkich członków danej grupy ze względu na ich przynależność do niej. Lemkin podkreślał jednak, że ludobójstwo może przybierać różne, bardziej wyrafinowane formy. Niszczenie genosu nie polega tylko na bezpośrednim zamachu na życie członków grupy. Także planowe działania, których celem jest dezintegracja instytucji politycznych, społecznych, kultury, języka danej grupy, mają charakter ludobójczy. W takim wypadku biologiczne istnienie członków danego narodu może być zachowane, lecz przepadają bezpowrotnie jego kultura, duch, istota niematerialna. Lemkin uważał kulturę za integralną część każdego narodu czy grupy etnicznej lub religijnej. Zamach na nią, w szczególności wynaradawianie dzieci przez odbieranie ich rodzicom i wychowywanie w obcej kulturze, oceniał jako działania ludobójcze w równym stopniu jak masowe mordy. Także sztuczne ograniczanie liczby urodzeń było jedną z tych „miękkich”, lecz równie nikczemnych technik ludobójczych, które miały miejsce w historii świata.

Lemkin sam boleśnie doświadczył, czym są ludobójcze techniki stosowane przez Niemców na podbitych terytoriach. W okresie wytężonej pracy nad koncepcją ludobójstwa znalazł w swojej skrzynce pocztowej wymięty kawałek papieru. Był to list od rodziców. Kilka dni później dotarły do niego wieści o inwazji III Rzeszy na Związek Sowiecki. Jego rodzinne miasto zostało zajęte przez Niemców, a dom rodziców – zbombardowany. Domyślił się, że był to ostatni, pożegnalny list. Dopiero po wojnie dowiedział się, że rodzice i prawie cała rodzina zostali zagazowani pół roku później w obozie zagłady w Treblince.

Żydzi w wagonie towarowym przewożeni do obozu zagłady w Treblince, fot. wikipedia.org



Docierające do Ameryki wieści o zbrodniach Niemców na zajętych terenach Polski i innych krajów zmotywowały Lemkina do dalszego działania. Wkrótce dostał niespodziewaną propozycję pracy jako doradca rządu amerykańskiego. Przyjął ją bez wahania. W Waszyngtonie przekonał się, że niewiele osób zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji. Podobne „straszne historie” o Niemcach krążyły już w trakcie I wojny światowej i okazały się fałszywe. Dlaczego teraz miałyby być inaczej? – pytali go koledzy z Board of Economic Warfare [Komisji ds. Wojny Gospodarczej]. Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace również nie podzielał jego obaw. Lemkin postanowił podjąć próbę interwencji u samego prezydenta Franklina D. Roosevelta. Dostał pozwolenie na przygotowanie jednostronnicowej notatki do jego wiadomości. Starał się w niej przekonać go o konieczności przyjęcia traktatu uznającego ludobójstwo za zbrodnię. Miał nadzieję, że ogłoszenie takiego międzynarodowego aktu prawnego będzie ostrzeżeniem dla Hitlera i zapobiegnie masakrom ludności. Odpowiedź Roosevelta była rozczarowująca. Zalecił Lemkinowi „cierpliwość”.

#### Misja Jana Karskiego

Jan Karski, właśc. Jan Romuald Koziński, kurier Polskiego Państwa Podziemnego, z narażeniem życia dwukrotnie przekroczył mury getta warszawskiego, przedostał się też do obozu w Izbicy, aby na własne oczy zobaczyć niemiecką zagładę Żydów. W listopadzie 1942 przekazał swój raport rządowi brytyjskiemu i polskiemu na uchodźstwie oraz mediom. Były to jedne z pierwszych oficjalnych informacji o Holokauście, które dotarły na Zachód. W lipcu 1943 roku Karski przekazał je także osobiście prezydentowi Franklinowi D. Rooseveltowi. Mimo to, nie podjęto żadnych działań w celu zatrzymania eksterminacji Żydów. Jan Karski otrzymał tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata oraz – pośmiertnie – Medal Wolności od prezydenta Baracka Obamy.

Próżno szukać informacji o niemieckich zbrodniach w oficjalnych raportach władz amerykańskich. Alianci milczeli. Nikt nie chciał Lemkina słuchać. Rozgoryczony biernością tamtejszych mężów stanu postanowił skierować apel do narodu amerykańskiego. Taką odezwą miała być skrupulatnie udokumentowana książka *Rządy państw Osi w okupowanej Europie*. Z przytoczonych w niej dostępnych w Ameryce dekretów niemieckich wyłaniał się straszliwy obraz okupacyjnej rzeczywistości. O głodzeniu ludzi można się było domyślić z rażąco niskich przydziałów żywnościowych dla Żydów i Polaków. Już w 1942 roku w Waszyngtonie krążyły pogłoski o masowych egzekucjach i wywózkach Żydów na śmierć. Potwierdził je między innymi Jan Karski w Londynie, informując rząd polski na uchodźstwie o warunkach panujących w getcie warszawskim. Omówienia publikacji ukazały się między innymi w „Washington Post”, „New York Timesie” i czasopismach akademickich. Tymczasem Lemkin trafił do szpitala z powodu przepracowania i napięcia nerwowego.



Przesiedlani Żydzi w drodze na teren getta warszawskiego, fot. wikipedia.org

#### Getto

W czasie niemieckiej okupacji na terytorium Polski specjalnie zakładane przez Niemców getta służyły koncentracji, izolacji i wyniszczaniu ludności żydowskiej. Były przeludnione, brakowało żywności i lekarstw, panowały w nich ciężkie warunki sanitarne. Mieszkańców dziesiątkowały epidemie, głód i wycieńczenie z powodu ciężkiej pracy, do której był zobowiązany każdy Żyd od 14. do 60. roku życia. Od 1941 roku karano śmiercią Żydów, którzy bez zezwolenia opuścili teren getta, oraz Polaków, którzy im pomagali.

#### ćwiczenie

Przeczytaj relacje Mariana Knappego i Janiny Suchodolskiej o obozie dla dzieci (portal Zapisy Terroru, [www.zapisyterroru.pl](http://www.zapisyterroru.pl)). Czy działania niemieckie opisane przez świadków historii można uznać za ludobójcze? Uzasadnij odpowiedź.



Przeczytaj relację Ireny Kamińskiej i Marianny Wołosik (portal Zapisy Terroru, [www.zapisyterroru.pl](http://www.zapisyterroru.pl)) Jak myślisz, dlaczego Polacy zdecydowali się na udzielanie pomocy Żydom? Co groziło za udzielanie takiej pomocy?





Lemkin zostaje doradcą Hugh Jacksona (na zdjęciu), prokuratora w Trybunale Norymberskim z ramienia USA, fot. Agencja East News

#### Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze

Sąd powołany w sierpniu 1945 roku przez aliantów w celu osądzenia nazistowskich zbrodniarzy z okresu II wojny światowej. Procedował do października 1946 roku. Na miejsce rozprawy wybrano Norymbergę, co miało znaczenie symboliczne – w 1935 roku ogłoszono tu ustawy norymberskie, które pozbawiały niemieckich Żydów praw obywatelskich. Po raz pierwszy w historii sądzono w procesie karnym przywódców państwowych za zbrodnie międzynarodowe. Przed Trybunałem stanęły 22 osoby, z których 12 skazano na karę śmierci. Procesy norymberskie były krytykowane, m.in. przez Rafała Lemkina, za sądenie oskarżonych wyłącznie za zbrodnie popełnione podczas wywołanej wojny albo w związku z nią, a pominięcie zbrodniczej polityki skierowanej przeciw ludności cywilnej.

#### Prześladowania chrześcijan

Wyznawcy chrześcijaństwa byli prześladowani od początku istnienia tej religii. XX wiek przyniósł kolejną, zdaniem niektórych badaczy największą w dziejach, falę prześladowań chrześcijan, którzy ginęli zarówno w niemieckich obozach koncentracyjnych, sowieckich łagrach, jak i na Bliskim Wschodzie czy w Ameryce Łacińskiej.

Dopiero koniec wojny sprawił, że alianci zdecydowali się zmierzyć z problemem ukarania zbrodni popełnionych przez Niemców. Ich ogrom był przytłaczający i opinia światowa domagała się sprawiedliwości. Powołany tuż po wojnie Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze miał za zadanie osądzić nazistowskich zbrodniarzy. Lemkin mógł uczestniczyć w procesach jako jeden ze współpracowników amerykańskiego oskarżyciela.

Przybył do Norymbergi w maju 1945 roku i z uwagą śledził przebieg procesów norymberskich. Ich konsekwencje dla prawa międzynarodowego były jednak, jego zdaniem, wysoce niezadowolające. Na jaw wyszły problemy prawne związane z pociągnięciem do odpowiedzialności przywódców suwerennego państwa. Masowych mordów dokonywano zgodnie z literą prawa i pod auspicjami legalnie wybranego rządu. Hermann Göring, Hans Frank i inni przedstawiciele partyjnej wierzuszki NSDAP byli sądzeni za zbrodnie popełnione podczas wojny napastniczej. Za główną winę podsądnych uznano rozpętanie wojny, a ludobójcze mordy potraktowano jako towarzyszące tej zasadniczej zbrodni.

Lemkin dostrzegł problem w tym bezpośrednim powiązaniu wojny i ludobójstwa. W czasach pokoju przecież również dochodziło do takich zbrodniczych aktów. W historii ludzkości można znaleźć wiele przykładów ludobójstwa, m.in. prześladowanie chrześcijan w starożytnym Rzymie czy w XVII-wiecznej Japonii, rzeź Ormian dokonana przez Turków osmańskich na początku XX wieku. Później, w czasie prelekcji w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1948 roku w Genewie, Lemkin przekonywał, że „ludobójstwo to nie wynik nastroju tego czy innego niczemnika, ale wzorec powtarzający się na przestrzeni dziejów. Jest jak choroba przejawiająca się w określonych sytuacjach i wymaga środków zapobiegawczych”.

#### NSDAP (niem. Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei, Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników)

Niemiecka partia faszystowska od 1921 roku dowodzona przez Adolfa Hitlera. Program NSDAP stanowił połączenie rasizmu, szowinizmu, nacjonalizmu i socjalizmu, a głównym celem politycznym partii było zapewnienie Niemcom przestrzeni życiowej (niem. Lebensraum) drogą agresywnej ekspansji na wschód. Ideologia NSDAP była głównym motorem niemieckiej działalności ludobójczej w okresie zarówno przed II wojną światową (m.in. ustawy norymberskie), jak i w jej trakcie (Holokaust, polityka okupacyjna). Po zakończeniu wojny NSDAP została uznana za organizację przestępczą i zdelegalizowana.

Aby umożliwić karanie działań ludobójczych popełnionych zgodnie z literą prawa, potrzebny był międzynarodowy akt prawny, uznany i ratyfikowany przez ogólnoswiatową społeczność. Przed Lemkinem stało trudne zadanie. Wiedział, że definicja ludobójstwa musi być uniwersalna i przewidywać różne, nawet najbardziej wyrafinowane sposoby wyniszczania różnych grup i ich kultur. Właściwe jej sformułowanie było jednak tylko jednym z problemów. Trzeba było zjednać sobie poparcie licznych środowisk w wielu krajach. Krucjata Rafała Lemkina trwała.

Hitler na zjeździe NSDAP w Bückebergu, 1934 rok, fot. NAC





# ONZ

W październiku 1946 roku Lemkin starał się nagłośnić pomysł przyjęcia konwencji o ludobójstwie w najważniejszych amerykańskich gazetach. Odwiedził redakcje „New York Timesa”, „Washington Post” oraz „Herald Tribune”. Powojenna atmosfera sprzyjała mu i wydawcy dzienników chętnie publikowali materiały zawierające jego przemyślenia na temat zbrodni ludobójstwa. Tak udało mu się przygotować podatny grunt pod przyszłe działania na forum międzynarodowym. Opinia publiczna była dla Lemkina niezwykle ważna, choć zdawał sobie sprawę, że nie może ograniczyć swoich działań tylko do publicystyki. Niezbędne było zainteresowanie kwestią konwencji w kręgach delegatów Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Powołana rok wcześniej międzynarodowa instytucja wypracowywała właśnie w Nowym Jorku plan działania i przygotowywała porządek obrad pierwszego Zgromadzenia

Konferencja założycielska ONZ w San Francisco, 25–26 czerwca 1945 roku, fot. UN



## Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ)

Organizacja międzynarodowa powołana z inicjatywy przywódców alianckich w październiku 1945 roku na podstawie Karty Narodów Zjednoczonych, którą podpisali przedstawiciele 50 państw. Polski rząd emigracyjny nie został zaproszony na założycielską konferencję w San Francisco, ponieważ nie był uznawany przez Związek Sowiecki. Zapowiedzią utworzenia organizacji była Deklaracja Narodów Zjednoczonych podpisana 1 stycznia 1942 roku przez przedstawicieli 26 państw, w której wyrażano solidarność w walce z państwami faszystowskimi. Główne cele ONZ to utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz wspomaganie współpracy międzynarodowej. Najważniejszym organem jest Zgromadzenie Ogólne – rodzaj parlamentu państw, w którym każdemu krajowi przysługuje jeden głos. Zgromadzenie wybiera członków pozostałych organów ONZ, może formułować zalecenia dla państw członkowskich oraz przyjmować uchwały dotyczące wewnętrznych spraw ONZ.



Strona tytułowa książki *Rządy państw Osi w okupowanej Europie*, 1944 rok

### ćwiczenie

Czy media wyczulają, czy raczej znieczulają odbiorcę na cudzą krzywdę?



Ogólnego. Nie sprecyzowano wtedy jeszcze przepisów porządkowych, jakie miałyby obowiązywać w budynkach ONZ, co dało Lemkinowi możliwość swobodnego poruszania się po korytarzach i kularach, gdzie przekonywał delegatów z całego świata o słuszności swojej misji. Wytrwale rozdawał wśród zebranych dyplomatów egzemplarze swojej książki oraz nadbitki artykułu o ludobójstwie opublikowanego w „American Scholar”. Gorliwość Lemkina stała się wręcz anegdotyczna, a on sam został ochrzczony przez „New York Times” jako „nieoficjalny”.

Spotykał się i rozmawiał z dyplomatami krajów ze wszystkich rejonów świata. Co do jednego nie miał wątpliwości – wielkie mocarstwa nie były zainteresowane uchwaleniem konwencji o karaniu ludobójstwa, jednak nie mogły również wprost sprzeciwić się tej inicjatywie. Wielka Brytania miała niechlubną przeszłość kolonialną, na Stanach Zjednoczonych ciążyła odpowiedzialność za wymordowanie i wysiedlenie rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej, Związek Sowiecki również dopuszczał się zbrodni, które kwalifikują się jako ludobójcze, jak choćby wywołanie Wielkiego Głodu na Ukrainie w 1932 roku. Lemkin zwrócił się więc do reprezentantów mniejszych państw, które same były przedmiotem działań ludobójczych lub których istnieniu zagrażały większe narody. Rozmawiał z przedstawicielami Norwegii, Panamy, Kuby, Indii i Egiptu. Wsparcie otrzymał także ze strony amerykańskich organizacji kobiecych. Ostatecznie nawet Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki wyraziły poparcie, nie chcąc pozostawać bierne wobec tak ważnej kwestii.



Karta identyfikacyjna Lemkina na Zgromadzenie Ogólne ONZ, 1948 rok, fot. Collection of American Jewish Historical Society (z lewej)

„Kingsport Times” 18 lipca 1949 roku (z prawej)

**NIEOFICJALNY**

## Wielki Głód na Ukrainie (ukr. **Hołodomor**)

Sztucznie wywołany przez władze Związku Sowieckiego głód w latach 1932–1933 w celu wymordowania części mieszkańców Ukrainy, których władze sowieckie oskarżały o sprzeciwianie się komunizmowi. Wprowadzono surowe represje wobec całej ludności, odbierając zgromadzoną żywność i bezwzględnie karząc za jej ukrywanie, łącznie z zsyłką do obozów pracy. Równocześnie ograniczono możliwość opuszczania dotkniętych głodem obszarów. Objął on zarówno mieszkańców wsi, jak i miast. Dochodziło do aktów kanibalizmu. Szacuje się, że działania władz sowieckich spowodowały na terenie Ukrainy śmierć od 3,5 miliona do 10 milionów osób.



# KONWENCJA

Rezolucja w sprawie ludobójstwa została przyjęta jednogłośnie 11 grudnia 1946 roku. Jego oficjalnemu potępieniu przez ONZ towarzyszyło zobowiązanie do przygotowania konwencji o zapobieganiu i karaniu tej zbrodni. Odtąd pojęcie ludobójstwa na stałe zagościło w powszechnej świadomości jako specyficzny rodzaj zbrodni. Rozpoczęła się żmudna i długa droga do uchwalenia konwencji, a następnie jej ratyfikacji przez poszczególne państwa. Lemkinowi zależało, by została ona przyjęta przez parlamenty krajów jako ich wewnętrzne prawo, a także by ich kodeksy karne przewidywały sankcje za dopuszczenie się ludobójstwa. Najpierw jednak trzeba było sformułować samą treść dokumentu. W tym celu w marcu 1947 roku został powołany zespół trzech ekspertów, których zadanie polegało na przygotowaniu projektu konwencji. Byli to profesorowie: Vespasian Pella z Rumunii, Henri Donnedieu de Vabres z Francji oraz Rafał Lemkin.

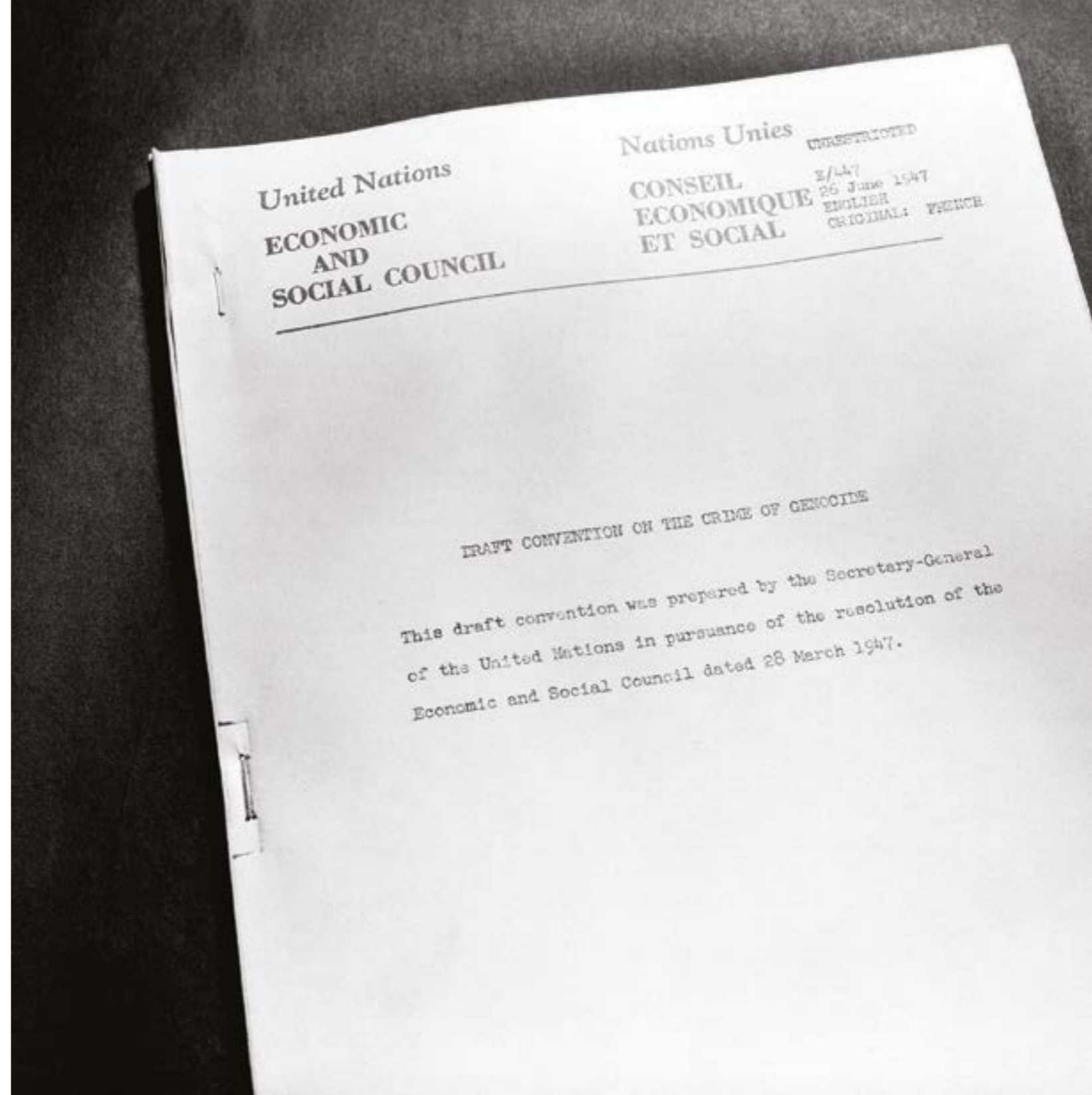
W zespole wynikły spory o zakres zbrodni, które powinny zostać uznane za ludobójcze. Pomysł Lemkina, by jako ludobójstwo traktować również niszczenie kultury, napotkał opór. Pojęcie ludobójstwa kulturowego było dla pozostałych ekspertów zbyt szerokie. Lemkin jednak mocno podkreślał, że w historii dochodziło do sytuacji, w których fizyczne istnienie narodu zostało zachowane, lecz niszczone jego ducha – pomniki, język, zwyczaje. Te elementy również zasługują na ochronę – argumentował Lemkin – ponieważ stanowią oryginalny wkład w bogactwo i różnorodność ludzkości, są trwałą wartością wnoszoną w historię świata. Tak jak prawa człowieka chronią tożsamość jednostki, tak konwencja o ludobójstwie powinna chronić tożsamość grup.



Po przyjęciu konwencji o ludobójstwie Lemkin występuje w mediach i odbiera liczne wyróżnienia. Jest siedmiokrotnie nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla, fot. New York Public Library

Wątpliwości dotyczyły także tego, jak rozumieć tożsamość danej grupy. Pella i de Vabres postulowali, by uwzględnić również grupy polityczne. Sprzeciwił się jednak temu zapisowi ZSRS na kolejnym Zgromadzeniu Ogólnym w 1948 roku w Paryżu. Zanim jednak doszło do głosowania, Rada Społeczna i Gospodarcza zebrała się w tym samym roku w Genewie, by przedyskutować projekt konwencji. Nie mogło tam zabraknąć Rafała Lemkina.

Gdy dotarł na miejsce, odżyły w nim przedwojenne wspomnienia. Przypomniało mu się, gdy był w stolicy Szwajcarii w 1938 roku i brał udział w obradach Ligi Narodów. Wtedy – wspominał w autobiografii – politykom europejskim zabrakło odwagi i stanowczości. Można było jeszcze zatrzymać Hitlera, lecz nikt nie zdobył się na zdecydowane działania. Czy teraz miało być inaczej? Czy nowa organizacja międzynarodowa miała naprawić błędy swojej poprzedniczki? Jedno było pewne – konwencja o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa miała wierne i wytrwałego orędownika, który nie zamierzał dopuścić, by po raz kolejny obrady w Genewie zaowocowały pustymi deklaracjami.



Szkic Konwencji z 28 marca 1947 roku, fot. UN



## ćwiczenie

Obejrzyj relację Andrzeja Jankowskiego na kanale Świadców Epoki w serwisie YouTube i zastanów się, jakie znaczenie dla ofiar ma wymierzenie sprawiedliwości sprawcom.





Lemkin rozmawia z Ricardo Alfaro, delegatem Panamy i członkiem Komisji Prawnej przed posiedzeniem plenarnym ONZ, fot. UN



Mahmoud Azmi (po prawej), 1954 rok, fot. UN



Ann Newlands (po lewej), 1948 rok, Paryż, fot. UN



Leolyn Dana Wilgress (po prawej), 1948 rok, fot. UN



Rozmowa Lemkina z brazylijskim dyplomatą Gilbertem Amado w dniu przyjęcia konwencji o ludobójstwie, Paryż, 9 grudnia 1948 roku, fot. UN

Lemkin był niezmiernie zainteresowany w swoich zakulisowych działaniach. Rozmawiał z przedstawicielami poszczególnych państw na nieformalnych spotkaniach.

Złożył wizytę delegatowi Brazylii Gilbertowi Amado, który stwierdził: „Lemkin to nawiedzony fanatyk, ale podobają się nam jego idee i popieramy je”. W ogrodzie Villa Rigot prawnik nagabywał delegację egipską i znalazł kolejnego zwolennika – dr. Mahmouda Azmiego, twórcę arabskiego tłumaczenia słowa „kultura”.

Mimo tych starań Lemkin był niespokojny – źle sypiał, zamartwiał się, że niewystarczająco angażował się na rzecz konwencji, która stała się jego obsesją. Podczas jednej z wielu bezsennych genewskich nocy wyszedł na spacer. Nieoczekiwanie natknął się na delegata Kanady Dana Wilgressa, który również nie mógł spać. Oczywiście Lemkin wykorzystał ten fortunny zbieg okoliczności do zjednania sobie kolejnego sprzymierzeńca w walce o uchwalenie konwencji.

Opowiedział mu o działaniach asyryjskich królów, którzy skazywali całe narody na śmierć za непослушество, a także o przypadku Mityleny, która zbuntowała się przeciwko Atenom w czasie wojny peloponeskiej. Przekonywał, że ludobójstwo to

## KU KONWENCJI

zbrodnia, która powtarza się cyklicznie na przestrzeni dziejów i nie są od niej wolne nawet cywilizowane, rozwinięte narody, czego najlepszym dowodem jest Holokaust. Lemkin badał i dokumentował przypadki ludobójstw w historii świata, co pomogło mu w sformułowaniu uniwersalnej definicji tej zbrodni. Historyczne przykłady służyły mu równocześnie do pokazania, że problem ludobójstwa jest stale obecny i będzie powracał, jeśli społeczność międzynarodowa nie podejmie środków zaradczych. Jego zainteresowania badawcze rozwinęły się później w dziedzinę historii zwaną *genocide studies*.

Dzięki przypadkowemu nocnemu spotkaniu Lemkin zyskał kolejnego poplecznika, a także bezcenną pomoc. Ambasador Kanady zaaranżował bowiem nazajutrz spotkanie z przewodniczącym Zgromadzenia Ogólnego ONZ, dr. Herbertem Evattem, delegatem Australii. Ten obiecał Lemkinowi wsparcie w procedowaniu konwencji o ludo-

### ćwiczenie

Wykorzystując źródła z portalu Zapisy Terroru ([www.zapisyterroru.pl](http://www.zapisyterroru.pl)) dotyczące niemieckiej polityki w okupowanej Polsce, prześledź i wskaż poszczególne etapy niemieckiej polityki rasowej wymierzonej przeciwko Żydom: 1) dyskryminację, 2) stygmatyzację, 3) izolację, 4) zagładę. Zastanów się, czy w Twoim otoczeniu występują niepokojące zachowania wobec jednostek lub grup.



bójstwie, które wkrótce okazało się niezwykle cenne.

Na posiedzeniu Rady Społecznej i Gospodarczej zarysowała się opozycja przeciwko konwencji, czego Lemkin tak się obawiał. Delegacja brytyjska wyraziła otwarty sprzeciw. Byłe imperium kolonialne traktowało kolonizowane ludy z pogardą i wrogością, nieraz dopuszczając się zbrodni na ludności zamieszkującej podległe im terytoria. Brytyjczycy spodziewali się, że konwencja może zostać użyta przeciwko nim do odstonięcia czarnych kart ich historii.

### Holokaust

W wyniku działań III Rzeszy oraz jej kolaborantów w czasie II wojny światowej wymordowano około 6 milionów osób żydowskiego pochodzenia. Zbrodnia ta była jedną z przyczyn uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa w 1948 roku. Holokaust nie został jednak uznany za ludobójstwo przez trybunał norymberski, który nie posługiwał się w wyroku tym pojęciem, choć było ono przywoływane przez oskarżycieli. Tym samym, paradoksalnie, nie ma żadnego wyroku międzynarodowego trybunału, który uznawałby Holokaust za ludobójstwo.

# OSTATECZNA WALKA

Ostateczna walka o uchwalenie konwencji rozegrała się we wrześniu 1948 roku na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ w Paryżu. Lemkin ponownie wystąpił w roli nieoficjalnego lobbysty. Choć nie pełnił w trakcie obrad żadnej formalnej funkcji, to jego działania miały przemożny wpływ na proces legislacyjny. Do Komitetu Prawnego, pracującego nad ostatecznym kształtem konwencji, zostali zaangażowani poleceni przez niego eksperci. To wszystko dzięki dobrym stosunkom z niedawno poznanym dr. Herbertem Evattem, przewodniczącym Zgromadzenia. Francuską opinię publiczną i kręgi paryskich intelektualistów Lemkin zjednał sobie dzięki pomocy serdecznych przyjaciół, pań Pédone, właścicielki domu wydawniczego, z którymi współpracował jeszcze przed wojną. Z kolei delegatka Nowej Zelandii, Ann Newlands, z uprzejmością, ale i ze zdziwieniem przyjęła starania Lemkina. „Po powrocie do kraju opowiem o ludobójstwie. Uświadomię ludziom, że należy poprzeć ten dobry akt prawny. To takie proste; dlaczego niektórzy komplikują oczywiste sprawy?” – odpowiedziała Lemkinowi na wieść o opozycji przeciwko konwencji.

„Konwencja ma zasadnicze znaczenie dla ochrony małych narodów. Te wielkie mogą się bronić siłą oręża, ale nas chroni jedynie prawo międzynarodowe” – bronił konwencji na forum libański dyplomata Karim Azkoul. Opowiedzieli się za nią także przedstawiciele Pakistanu, przypomniawszy o niedawnej rzezi ich rodaków, do której doszło podczas podziału Indii w 1947 roku. Ich głos boleśnie przypominał wszystkim zgromadzonym o aktualności zagrożenia, jakim jest ludobójstwo.

Wewnątrz Komitetu Prawnego toczyła się burzliwa dyskusja o kształt konwencji. Kolejne delegacje dzieliły się bolesnymi doświadczeniami własnych narodów. Chińczycy przypomnieli

zebranym o zbrodniczych działaniach Japończyków, którzy w trakcie II wojny światowej produkowali i rozprowadzali wśród chińskiej ludności narkotyki, by zbiorowo zniszczyć jej psychikę i aspiracje narodowe. Podobne metody stosowały niemieckie władze w czasie okupacji Polski, płacąc robotnikom wódką za wykonaną pracę – dodała delegacja polska. Na skutek rozmów definicję ludobójstwa zawartą w konwencji rozszerzono o spowodowanie poważnego rozstroju zdrowia psychicznego wśród członków danej grupy.

Grecy opowiedzieli o prowadzonej przez cztery stulecia polityce Imperium Osmańskiego, polegającej na odbieraniu greckich dzieci rodzicom i wychowywaniu ich w kulturze tureckiej. Szacowali, że gdyby nie te działania Grecja liczyłaby nie 7, ale 16 milionów mieszkańców. Z kolei w trakcie wojny domowej w 1947 roku około 28 tysięcy greckich dzieci zostało uprowadzonych do państw bloku wschodniego. Z inicjatywy Greków do definicji ludobójstwa włączono więc odbieranie dzieci członkom danej grupy.



## ćwiczenie

Jakim państwom szczególnie zależało na uchwaleniu konwencji?  
Jak myślisz, dlaczego?

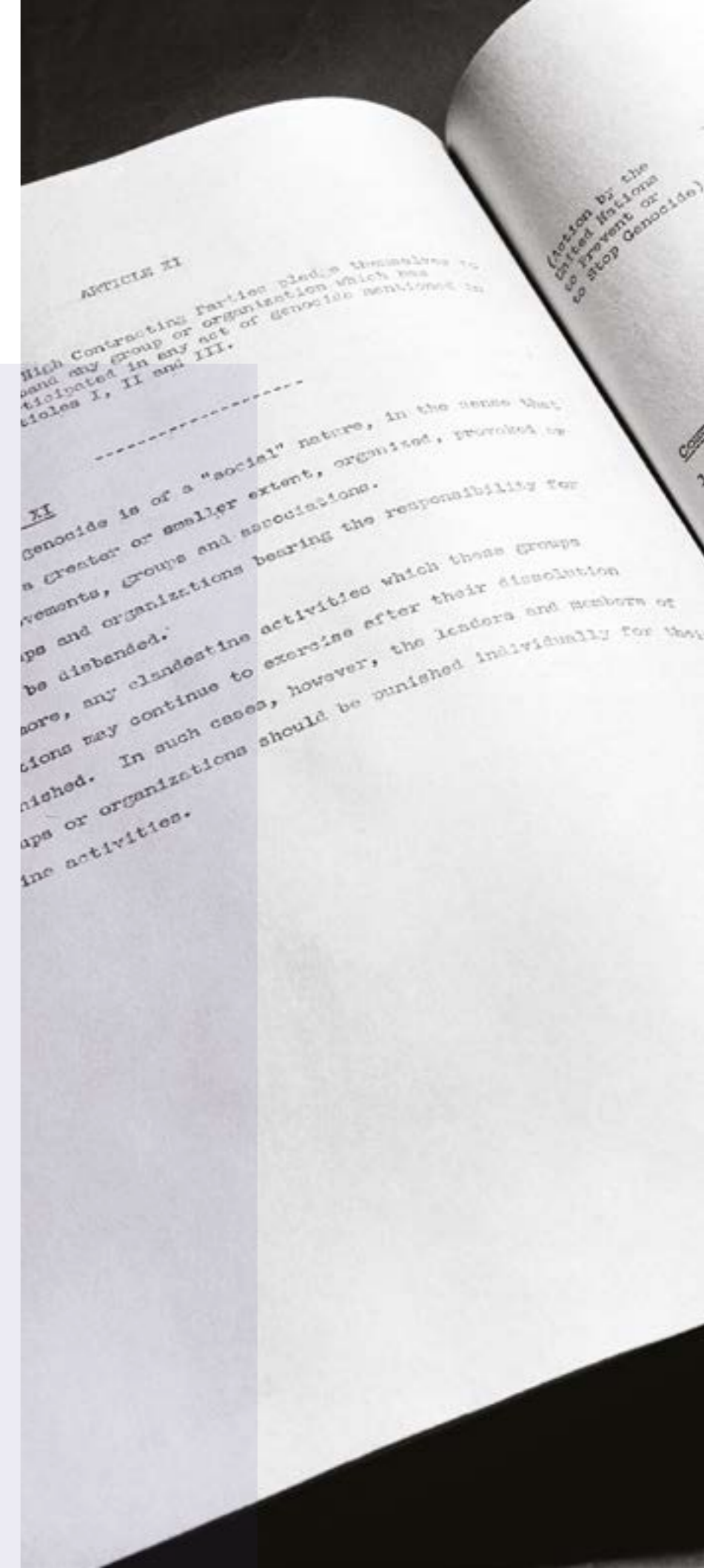
## Zbrodnie wojenne Japończyków

Japończycy dopuścili się licznych zbrodni w czasie wojny chińsko-japońskiej w latach 1937–1945. Dokonali masakry na chińskich cywilach i jeńcach wojennych w Nankinie, zginęło wówczas około 100–300 tysięcy osób. W armii japońskiej istniała tajna jednostka, w której prowadzono eksperymenty z bronią chemiczną i biologiczną na jeńcach wojennych i chińskiej ludności cywilnej. W wyniku działań armii japońskiej zginęło kilkanaście milionów Chińczyków, z czego większość stanowiła ludność cywilna. Na podbitych terenach zmuszano także kobiety do świadczenia usług seksualnych. Skrzywdzono w ten sposób około 200–400 tysięcy kobiet.

## Janczarzy

Elitarne oddziały piechoty tureckiej, istniejące od XIV do XIX wieku. Żołnierze byli rekrutowani pod przymusem w dużej mierze spośród chrześcijańskich chłopców z europejskiej części tureckiego imperium. Rekrutów zmuszano do przyjęcia islamu, pozbawiano związków z rodziną oraz wpajano im bezwzględne posłuszeństwo sultanowi. Poddawano ich też rygorystycznemu szkoleniu, w wyniku którego tracili pierwotną tożsamość i związek z kulturą, z której się wywodzili. Młodzi janczarzy stawali się dobrze wyszkolonymi wojownikami i fanatycznymi wyznawcami Mahometa.

Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, fot. UN





Rafał Lemkin w Lake Success (Nowy Jork), 12 września 1948 roku, fot. UN

Lemkin był aktywny i czujny przez cały proces formułowania treści konwencji w Komitecie Prawnym. Telefonował nocą do delegatów, prosząc o poparcie lub odpuścić niektórych kwestii. Starał się tak prowadzić członków Komitetu, by prace posuwały się możliwie szybko. Chciał wykorzystać sprzyjającą atmosferę, która mogła nie powtórzyć się za rok na następnym Zgromadzeniu.

Wreszcie nadszedł 9 grudnia 1948 roku, długo wyczekiwany dzień głosowania nad przyjęciem Konwencji w sprawie przeciwdziałania i karania zbrodni ludobójstwa przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Zgoda delegatów była jednomyślna. W stronę Lemkina posypały

się gratulacje i podziękowania. Prawnik mógł wreszcie odetchnąć. Tak też zrobił – dzień później zgłosił się do paryskiego szpitala, gdzie spędził trzy tygodnie. Lekarze nie potrafili ustalić, co mu dolega. Sam Lemkin żartobliwie postawił sobie diagnozę – *genociditis*, czyli wyczerpanie spowodowane pracą nad konwencją o ludobójstwie.

Po powrocie do Stanów Zjednoczonych wrócił na Uniwersytet Yale, na którym wykładał od marca 1948 roku, i zajął się nauczaniem studentów. Sprawa konwencji nie była jednak zamknięta – uchwalenie jej przez Zgromadzenie Ogólne oznaczało zatwierdzenie treści oraz zobowiązanie do ratyfikacji umowy



Rafał Lemkin (stoi pierwszy od prawej) podczas ratyfikacji Konwencji przez Koreę Południową, Haiti, Francję i Kostarykę, Lake Success (Nowy Jork), 1950 rok, fot. UN, Marvin Bolotsky

## RATYFIKACJA

przez parlamenty poszczególnych państw. Żadne z nich nie było jeszcze formalnie zobligowane do jej przestrzegania. Poza tym w dokumencie opisano mechanizm jego wejścia w życie, który wymagał ratyfikacji przez parlamenty co najmniej 20 państw. Ratyfikacja ta oznaczała, że parlament danego kraju zatwierdził konwencję, a państwo przyjęło na siebie obowiązek ścigania i karania osób dopuszczających się praktyk ludobójczych. Bez ratyfikacji przez 20 krajów konwencja nie miała mocy wiążącej. Oprócz tego umowa przewidywała także sądenie sprawców przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości.

Lemkin nie próżnował i zaczął działać. Dzięki jego staraniom konwencję ratyfikowały parlamenty Etiopii, Australii, Norwegii i Islandii. Później do tego grona dołączyły państwa Ameryki Łacińskiej: Ekwador, Panama, Honduras, Kostaryka, Salwador, Gwatemala, Kuba, Republika Dominikańska oraz Urugwaj. Umowę zatwierdziła także Francja, zaraz po niej kraje będące francuskimi protektoratami – Laos, Wietnam i Kambodża, następnie Cejlon, Haiti i Nowa Zelandia. Lemkinowi udało się przekonać nawet Turcję, na której historii położyła się cieniem rzeź Ormian. Kwestię ratyfikacji konwencji przedstawił tak, by jawiła się ona jako następny, logiczny krok ku odpokutowaniu za błędy.

24 czerwca 1950 roku wojska północnokoreańskie wkroczyły do Korei Południowej. Ambasador południowokoreański wystosował notę do członków ONZ z prośbą o przyspieszenie ratyfikacji konwencji, gdyż nad jego rodakami zawisła groźba ludobójstwa. Zgromadzenie Ogólne zebrało się ponownie w sierpniu 1950 roku w Lake Success w stanie Nowy Jork, jednak wejście w życie dokumentu nie było jeszcze przesądzone. Okazało się, że Brytyjczycy starali się wprowadzić zamęt, a Związek Sowiecki zatwierdził konwencję z zastrzeżeniem do jednego z artykułów. Pojawiły się naciski na niektóre państwa południowoamerykańskie, by nie wysyłały dokumentów potwierdzających ratyfikację, a bez nich konwencja nie zaczęłaby obowiązywać. Był forsowany pomysł, by potraktować wyrok trybunału w Norymberdze jako precedens wyznaczający dalszą praktykę w karaniu zbrodni przeciwko ludzkości. Lemkin jednak się temu sprzeciwił – był przekonany, że ludobójstwo to zbrodnia powtarzająca się w historii świata. Nie można jej definiować poprzez pojedynczy przypadek, jakim był Holocaust i inne zbrodnie niemieckie popełnione w czasie II wojny światowej.

Lemkin zdecydował się wziąć udział w obradach Zgromadzenia Ogólnego, by dokończyć swoją misję. Zmuszony do rezygnacji z prowadzenia zajęć na uniwersytecie stracił źródło utrzymania. Do tego przyjaciel z dnia na dzień wypowiedział mu pokój, który zajmował od dłuższego czasu. Mimo piętrzących się trudności Lemkin kontynuował swoją krucjatę w kularach sal plenarnych, zagadując delegatów i przypominając o konieczności przysłania dokumentów ratyfikacyjnych. Do połowy października udało się zebrać dowody ratyfikacji konwencji przez 24 państwa.

12 stycznia 1951 roku Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa nabrała mocy prawnej.

Co robił Lemkin po wypełnieniu swojej misji? Walczył dalej – wiele krajów nie ratyfi-

kowało przecież konwencji. Związek Sowiecki zrobił to w 1954 roku, po śmierci Stalina, Wielka Brytania dopiero w 1970 roku, Chiny w 1983 roku, a Stany Zjednoczone w 1988 roku. Lemkin do końca życia nieustraszenie wywierał naciski na dyplomatów.

Bój o konwencję mocno nadszarpnął jego zdrowie, pochłonął też jego uwagę na tyle, że inne sprawy zeszły na plan dalszy. Lemkin nigdy nie założył rodziny, a od czasu utraty stanowiska na uniwersytecie w Yale żył w ubóstwie, zmuszony pożyczać pieniądze od znajomych. W ostatnich latach życia pracował wytrwale nad niedokończoną książką *History of Genocide*, a także nad autobiografią, w której opisał kulisy walki o uchwalenie konwencji o ludobójstwie. Zmarł na zawał serca 28 sierpnia 1959 roku na przystanku autobusowym, w drodze do wydawnictwa, mając w teczce maszynopis autobiografii.



Rafał Lemkin, fot. Collection of American Jewish Historical Society

#### ćwiczenie

Co najbardziej według Ciebie wpłynęło na ukształtowanie osobowości i misji Rafała Lemkina (idee, osoby, wydarzenia, dzieła kultury itp.)? Uszereguj odpowiedzi według kolejności ważności, zobrazuj wybór graficznie na przykład przy pomocy diamentowego diagramu i uzasadnij swoją odpowiedź.



# Historia powstania Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa

## 1933

Wystąpienie Rafała Lemkina podczas konferencji w Madrycie, w którym odniósł się on do typu zbrodni nazwanego później przez niego „ludobójstwem”.

## 1944

Sformułowanie pojęcia LUDOBÓJSTWO.

## 11 grudnia 1946

Jednogłośnie przyjęcie rezolucji w sprawie ludobójstwa i zobowiązanie do przygotowania konwencji o zapobieganiu i karaniu tej zbrodni. Odtąd pojęcie ludobójstwa na stałe zagościło w powszechnej świadomości jako specyficzny rodzaj zbrodni.

## 9 grudnia 1948

Jednogłośnie przyjęcie przez ONZ Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. Aby nabrała mocy prawnej, konieczna była jej ratyfikacja przez 24 państwa.

## 12 stycznia 1951

Po 13 miesiącach od uchwalenia Konwencji została ona ratyfikowana przez 24 państwa i oficjalnie weszła w życie.

# Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa

Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa została przyjęta 9 grudnia 1948 roku. Dzień przed tym, jak Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło Powszechną deklarację praw człowieka. W przeciwieństwie do niej konwencja jest traktatem międzynarodowym, źródłem prawa międzynarodowego, czyli kreuje prawne (twarde) zobowiązania państw – stron konwencji.

W opracowanie konwencji byli szczególnie zaangażowani Rafał Lemkin (Polska) – twórca pojęcia ludobójstwa, którego po raz pierwszy użył w wydanej w 1944 roku anglojęzycznej książce: *Axis Rule in Occupied Europe* (Rządy państw Osi w okupowanej Europie), Vespasian Pella (Rumunia) i Henri Donnedieu de Vabres (Francja).

Obecnie (stan na listopad 2019 roku) stronami konwencji są 152 państwa (dla porównania członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych są 193 państwa), w tym m.in. Polska oraz wszyscy stali członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ, czyli Chiny, Francja, Rosja, Stany Zjednoczone, Zjednoczone Królestwo. Jednak nawet te państwa, które nie są stronami konwencji (jak np. Japonia, Tajlandia, Indonezja, Angola, Zambia, Surinam, Mauretania, Somalia, Kenia), są zobowiązane do zapewnienia przestrzegania zakazu zbrodni ludobójstwa na podstawie prawa zwyczajowego.

Zgodnie z konwencją zbrodnia ludobójstwa może być dokonana zarówno w trakcie wojny, jak i pokoju pod postacią ściśle określonych czynów (zabójstwa członków grupy; spowodowanie poważnego uszkodzenia

ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy; rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego; stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzeń w obrębie grupy; przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy).

Każdy z czynów musi być dokonany ze specjalnym zamiarem – zniszczenia danej grupy w sensie biologicznym, w całości lub w części. Wykluczono możliwość kwalifikowania działań mających na celu zniszczenie kultury danej grupy jako zbrodni ludobójstwa, ale tego typu akty mogą być dowodem na istnienie zamiaru zniszczenia danej grupy jako takiej.

Zgodnie z konwencją grupami chronionymi są grupy narodowe, etniczne, rasowe lub religijne. Wbrew pierwotnym intencjom Lemkina ochroną nie objęto grup politycznych oraz społecznych. Jednak w niektórych porządkach krajowych (jak w przypadku Polski) definicja ludobójstwa na potrzeby postępowań krajowych jest szersza i obejmuje np. osoby o określonym światopoglądzie.

Definicja ludobójstwa przyjęta w konwencji została skopiowana bez jakichkolwiek zmian do wielu innych dokumentów międzynarodowych, jak Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego z 1998 roku (art. 6); statuty trybunałów tymczasowych (dla byłej Jugosławii oraz Rwandy) utworzonych przez Radę Bezpieczeństwa oraz statuty trybunałów umiędzynarodowionych, tworzonych przez ONZ

wraz z zainteresowanym państwem (zob. porozumienie w sprawie utworzenia Nadzwyczajnych Izb w Sądach Kambodży).

Konwencja zobowiązuje państwa, po pierwsze, do zapobiegania zbrodni ludobójstwa. Jest to obowiązek samodzielny (niezależny od dodatkowego zobowiązania do karania za ludobójstwo). Państwo musi wykazywać się należytą starannością, jeśli chodzi o zapobieganie ludobójstwu, nie tylko na swoim terytorium, ale także na obszarze innych państw. Dlatego też groźba ludobójstwa została uznana za jedną z przesłanek uruchomienia odpowiedzialności za ochronę – jest to doktryna przyjęta na forum ONZ, która zobowiązuje do prewencji, reakcji i odbudowy w przypadku m.in. ludobójstwa. Po drugie, państwa zostały zobowiązane do wprowadzenia krajowych przepisów koniecznych dla wykonywania postanowień konwencji. Po trzecie, państwa są zobowiązane karać za dokonanie ludobójstwa, co wiąże się z czwartym obowiązkiem – państwa muszą współpracować w zakresie ekstradycji. Obecnie, na podstawie prawa zwyczajowego, przyjmuje się, że państwa powinny albo osądzić sprawców ludobójstwa (bez względu na to, gdzie dokonali zbrodni, jakie mają obywatelstwo sprawcy lub ofiary) albo ich wydać zainteresowanym państwom lub trybunałom międzynarodowym. Ludobójstwo nie może być uznane za przestępstwo polityczne, co stanowi przesłankę otrzymania azylu. Sprawcy ludobójstwa nie mogą też uzyskać statusu uchodźcy, co wynika z Konwencji dotyczącej statusu uchodźców z 1951 roku.

W konwencji podkreślono, że karze ma podlegać nie tylko dokonanie ludobójstwa, ale także zmowa w celu jego popełnienia, usiłowanie, współudział, a także bezpośrednie i publiczne podżeganie do jego popełnienia.

Konwencja wskazywała na konieczność utworzenia międzynarodowego trybunału karnego, który został powołany na podstawie Statutu Rzymskiego z 1998 roku (statut wszedł w życie w 2002 roku).

Konwencja daje kompetencję Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości (MTS) do rozstrzygania wszelkich sporów dotyczących interpretacji i stosowania, wykonania konwencji. MTS wielokrotnie zajmował się zobowiązaniami związanymi z zapobieganiem i karaniem zbrodni ludobójstwa, m.in. w postępowaniach spornych pomiędzy Chorwacją a Serbią (wyrok z 2015 roku); Bośnią i Hercegowiną a Serbią i Czarnogorą (wyrok z 2007 roku), dodatkowo w 1951 roku wydał opinię doradczą w sprawie możliwości składowania zastrzeżeń do konwencji (dopuszczać taką możliwość, aby ratyfikacja traktatu była jak najszersza).

Ze względu na bardzo wąski charakter definicji zbrodni ludobójstwa i konieczność udowodnienia specjalnego zamiaru niezwykle rzadko zapadają wyroki w sprawie zbrodni ludobójstwa. Przykładowo przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym jedynie były prezydent Sudanu Umar al-Baszir został oskarżony o współudział w popełnieniu zbrodni ludobójstwa w Darfurze (Sudan). Oskarżyciel Międzynarodowego Trybunału Karnego zazwyczaj preferuje stawianie aktów oskarżenia na podstawie zbrodni przeciwko ludzkości, którą jest łatwiej udowodnić. W przypadku zbrodni przeciwko ludzkości wystarczy dowieść jedynie, że doszło do rozległego lub systematycznego ataku na ludność cywilną. Nie ma więc potrzeby udowadniać szczególnego zamiaru albo dokonania czynu wymienionego na wąskiej, zamkniętej liście, jak to dzieje się to w przypadku zbrodni ludobójstwa.

*dr hab. Patrycja Grzebyk*

# Propozycje działań edukacyjnych

## ćwiczenie

Przeczytaj kapsułki o Rohindżach i masakrze w Srebrenicy. Jakie były skutki tych wydarzeń dla przedstawicieli poszkodowanych grup? Z jakimi problemami mogą zmagać się członkowie grup, które były celem ludobójczych ataków? Jak społeczności dotknięte takimi dramatami mogą sobie radzić z ich skutkami?

Konwencja nakłada na państwa, które ją przyjęły, obowiązek karania nie tylko zbrodni ludobójstwa. Na podstawie tekstu Konwencji wskaż, jakie inne działania podlegają karze (np. podżeganie do ludobójstwa, próba przeprowadzenia ludobójstwa). Zastanów się nad sposobami przeciwdziałania tym praktykom.



tekst  
konwencji



## Rohindżowie

Muzułmańska mniejszość zamieszkująca teren Mjanmy (daw. Birmy). Przez dekady była szykanowana (Rohindżom odmawiano obywatelstwa, dyskryminowano ich, dochodziło do aktów przemocy), jednak w 2016 roku skala i brutalność prześladowań zmusiła przedstawicieli tej grupy do szukania schronienia w państwach ościennych, głównie w Bangladeszu, do którego według danych Biura Narodów Zjednoczonych ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej uciekło ponad 900 tys. osób. W 2019 roku prokurator Międzynarodowego Trybunału Karnego rozpoczął dochodzenie w sprawie zbrodni popełnionych na terytorium Bangladeszu i Mjanmy. Dodatkowo w tym samym roku Gambia rozpoczęła postępowanie przeciwko Mjanmie, stwierdzając, że od października 2015 roku siły zbrojne i bezpieczeństwa Mjanmy prowadziły rozległe i systematyczne operacje „oczyszczania” (clearance operations), których celem było zniszczenie Rohindżów jako grupy, w całości lub części, przez masowe zabójstwa, gwałty i inne formy przemocy seksualnej, jak również przez systematyczne palenie wiosek, często z mieszkańcami uwięzionymi w płonących domach.

## Srebrenica

W czasie wojny domowej w Bośni i Hercegowinie (1992–1995) w lipcu 1995 roku ponad 8 tysięcy muzułmańskich mężczyzn i chłopców zostało zamordowanych przez serbskie oddziały w okolicy Srebrenicy, gdzie znajdowała się tzw. strefa bezpieczeństwa. Miały ją ochraniać holenderskie wojska wchodzące w skład misji pokojowej ONZ (UNPROFOR). Winni zbrodni (m.in. Ratko Mladić) zostali osądzeni m.in. przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii, powołany przez Radę Bezpieczeństwa w 1993 roku. Trybunał ten, podobnie jak Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, uznał, że wymordowanie osób płci męskiej uniemożliwiło odrodzenie się grupy na danym terenie i tym samym, biorąc pod uwagę zamiar sprawców, masakrę w Srebrenicy można określić mianem zbrodni ludobójstwa.

Historia Rafała Lemkina i stworzonej przez niego Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa jest okazją do rozmowy z uczniami nie tylko o samym pojęciu ludobójstwa i jego przykładach w historii świata. Może być także punktem wyjścia do dyskusji o roli prawa w kształtowaniu sumień oraz wpływie mediów na zachowania grup i jednostek. O kształtowaniu czegoś, co sam Lemkin nazwał idealistycznie „sumieniem świata”. Takie rozmowy mogą odbyć się na lekcji historii, wiedzy o społeczeństwie, geografii, etyce czy religii.

Poniżej przedstawiamy koncepcję, jak może wyglądać wstęp do tego typu rozmowy. Pierwsza część to wieloaspektowa koncepcja warsztatu dotyczącego pojęcia ludobójstwa i Konwencji w sprawie karania i zapobiegania zbrodni ludobójstwa. Część druga to rozwinięcie części pierwszej, gdzie znajdziecie Państwo dodatkowe formy warsztatowe, które możecie zastosować w zależności od czasu, jakim dysponujecie.

## Cele edukacyjne:

Po zakończeniu warsztatu uczeń:

- zna pojęcia: ludobójstwo, Organizacja Narodów Zjednoczonych, Konwencja w sprawie karania i zapobiegania zbrodni ludobójstwa i łączy je z postacią Rafała Lemkina;
- wie, kim był Rafał Lemkin;
- zna i rozumie motywy, które kierowały Lemkinem w pracy nad Konwencją;
- rozumie kluczowe zapisy Konwencji;
- wymienia przykłady ludobójstwa z najnowszej historii świata.

## I opcjonalnie:

- ma narzędzia do próby zrozumienia wpływu prawa i mediów na zachowania ludzi i społeczności;
- zastanawia się nad rolą osobistej odpowiedzialności jednostki w zapobieganiu zbrodni ludobójstwa;
- rozumie złożoność problemu uznania poszczególnych zbrodni za ludobójstwo.

## Metody pracy:

- burza mózgów/mapa myśli;
- quick writing;
- miniwykład;
- analiza źródła w grupie.



### I opcjonalnie:

- praca w grupach nad pracą plastyczną;
- dyskusja/dialog nauczający;
- debata oksfordzka.

### Materiały:

- karteczki post-it, karty A0;
- flamastry, nożyczki;
- oś czasu umieszczona na ścianie lub rozłożona na podłodze;
- zestaw starych gazet (kolorowych i czarno-białych);
- mapa świata w formacie A4.

Przed lekcją nauczyciel dzieli uczniów na 6 grup. Każdej grupie przydziela jeden z tematów: rzeź Ormian, Holokaust, wymordowanie polskiej inteligencji przez Niemców w czasie II wojny światowej, masakra w Srebrenicy, mordowanie Jezydów przez członków ISIS, zbrodnie w Rwandzie. Poleca uczniom przeczytanie źródeł i ewentualne wykonanie dodatkowego WebQuestu na podstawie wskazanych linków (patrz rozdział „Źródła do warsztatu”). Uczniowie w czasie lektury wyszukują w źródłach odpowiedzi na pytania: co się stało? gdzie? kiedy? w jakich okolicznościach? (odpowiedzi są zapisywane na kartce).

Bezpośrednio przed lekcją nauczyciel umieszcza w widocznym miejscu oś czasu, na której w centralnym punkcie zaznaczony jest rok uchwalenia Konwencji Lemkina przez ONZ (1948).

## Część I - warsztat (35 min)

### 1. Quick writing/ burza mózgów/ mapa myśli aktywizacja uczniów i sprawdzenie ich wiedzy na temat zjawiska ludobójstwa (5 min)

Na początku lekcji nauczyciel poleca uczniom zapisanie na post-itach swoich osobistych odczuć związanych z tematem ludobójstwa (mogą to być całe zdania, np. nic mnie to nie obchodzi, to jest nudne itd.), złożenie kartek na pół i odłożenie w „bezpieczne miejsce” (do kieszeni, pod piórniki). Nauczyciel zapewnia, że nie będą one czytane.

Następnie prowadzący pisze na tablicy słowo LUDOBÓJSTWO. Uczniowie mają za zadanie wymienić związane z nim skojarzenia. Zostają one zapisane na tablicy. Nauczyciel zachęca do wskazywania kolejnych skojarzeń (zabijanie, zbrodnia, wojna, cierpienie itd.). Pyta, czy na mapie myśli można umieścić słowo „prawo” i słowo „sumienie”. Jeżeli uczniowie nie zaakceptują propozycji – słowa nie pojawiają się na tablicy.

Nauczyciel pyta uczniów, jakie wydarzenia kojarzą im się ze słowem „ludobójstwo”. Zapisuje je hasłowo na tablicy, dołączając do mapy myśli (mogły one pojawić się też wcześniej).

### 2. Wykład (5 min)

Nauczyciel rozdaje uczniom wydruk Konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, opowiada krótko, czym jest dokument oraz kiedy i dlaczego został uchwalony przez ONZ. Wspomina o decydującej roli Rafała Lemkina – prawnika z Polski, który przez swoje doświadczenia życiowe nie mógł pozostać obojętnym na zjawisko ludobójstwa i postanowił mu przeciwdziałać.

## 3. Lektura i analiza Konwencji (20 min)

Nauczyciel poleca, by odczytać na głos artykuły 1–6 Konwencji (najlepiej, jeśli czytający się zmieniają). Następnie uczniowie w grupach szukają odpowiedzi na jedno z sześciu pytań, zgodnie z numerem grupy:

- 1 – Kogo Konwencja chroni przed karą w razie udowodnienia mu, że dopuścił się ludobójstwa?
- 2 – Jakie czyny w rozumieniu Konwencji mają znamiona ludobójstwa?
- 3 – O jakich konkretnych wymiarach kar mówi Konwencja?
- 4 – Jaki zamiar musi kierować sprawcą, by jego czyn został uznany za ludobójstwo?
- 5 – Co według Konwencji, oprócz samego aktu ludobójstwa, podlega karze?
- 6 – Jaka instytucja – według Konwencji – ma wydawać wyroki w sprawie ludobójstwa?

Jednocześnie uczniowie zastanawiają się, czy wydarzenia, na których temat przeczytali przed lekcją w źródłach, mogą być uznane za ludobójstwo według zapisów Konwencji.

Następnie nauczyciel zadaje pytania na forum klasy i każda grupa odpowiada, uzasadniając swoją odpowiedź.

## 4. Praca z osią czasu (5 min)

Nauczyciel na umieszczonej na ścianie lub rozłożonej na podłodze osi czasu zaznacza w centralnym miejscu datę Konwencji. Uczniowie nalepiają kartki ze swoimi wydarzeniami w odpowiednich miejscach przed i po dacie uchwalenia Konwencji.

## Część II - dodatkowe formy pracy do wyboru

### A. Dyskusja/dialog nauczający (minimum 15 min)

Wskazując na oś czasu, gdzie w centralnym miejscu zaznaczono datę uchwalenia Konwencji, nauczyciel pyta uczniów: Czy myślicie, że uchwalanie tego typu prawa ma znaczenie? Czy Konwencja ma wpływ na rzeczywistość? Jaka jest rola prawa w formowaniu sumień i postaw jednostek i grup?

Nauczyciel opowiada krótko o działalności akademickiej Rafała Lemkina i o jego autobiografii, którą napisał pod koniec życia. Prosi o odczytanie z niej na głos fragmentu rozmowy Lemkina z jego studentami na Uniwersytecie Yale w USA.

*Czy naprawdę da się coś zrobić przeciw takiej chorobie [ludobójstwu]?*

*Tak, da się, jeśli zadając to pytanie nie patrzymy na zegarek. Rezultaty dadzą się zauważyć dopiero po długim czasie. Konwencja o ludobójstwie stwarza tylko ramy dla tego zadania, jest punktem wyjścia do myślenia i działania. Punktem wyjścia dla nowego sumienia! Będą tu musieli pomóc nie tylko prawnicy, lecz także przedstawiciele innych dyscyplin. Konwencja ma nie tylko karać ludobójstwo, lecz także mu zapobiegać. W zaplanowanie prewencji mogą się włączyć antropolodzy, psychologowie społeczni, historycy, a nawet ekonomiści. Tylko z połączenia kary i prewencji może coś wyniknąć. Dzięki powtarzaniem przez długi czas wezwaniom do podjęcia działań przez sądy, dzięki nieustannemu potępieniu ludobójstwa przez opinię publiczną, uwarzą się sumienia [...]. [Ludobójstwo] Musi zostać potępione przez społeczeństwo. Ludobójstwo stało się zbrodnią międzynarodową. To oznacza, że musi też nastąpić jej potępienie ze strony społeczności światowej. Szczególna degradacja moralna, jaka towarzyszy tej zbrodni na niewinnych ludziach, przyczyni się do sformułowania tego potępienia i ukształtowania sumienia świata (s. 162).*

Nauczyciel wskazuje, że Rafał Lemkin dążył do zaangażowania wielu osób, instytucji i profesji w dzieło „kształtowania sumienia świata”. Uważał on, że po wielu latach, przy odpowiednich wszechstronnych działaniach ludzkość się zmieni, wyczuli na zjawisko ludobójstwa.

- Czy ciągle powtarzanie w różnych przestrzeniach (także medialnych) wyczuli każdego z nas indywidualnie na zjawisko ludobójstwa lub odbierania innym życia, czy może znieczuli? Jak reagujesz na informacje o kolejnym czynie o znamionach ludobójstwa, które widzisz w Internecie lub w TV?
- Czy wierzysz, że marzenie Lemkina o poruszeniu sumienia świata może się ziścić?
- Czy widzisz dla siebie i swojego pokolenia jakąś rolę do odegrania w procesie, który był spełnieniem marzenia Rafała Lemkina?

### **B. Praca w grupach nad: plakatem/ stroną medialną/ przemówieniem na wiecu. Uczniowie pracują w grupach (1-6) (30 min)**

Nauczyciel rozdaje każdej grupie: karty A0, flamastry, nożyczki, zestaw starych gazet (kolorowych i czarno-białych), kserokopię mapy świata w formacie A4.

- Stwórzcie plakat na temat wydarzeń opisywanych w waszym zestawie źródeł, który wywiesicie w budynku ONZ w Nowym Jorku, aby przekonać delegatów uczestniczących w obradach, że powinni zająć się tymi wydarzeniami. Zastanówcie się, czy w waszym materiale można użyć słowa „ludobójstwo”.
- Stwórzcie pierwszą stronę gazety, stronę główną portalu informacyjnego lub print screen ekranu komputera z telewizji informacyjnej na temat wydarzeń opisanych w waszych źródłach. Pamiętajcie o wszystkich elementach ważnych w każdej z form medialnych: nagłówki, paski, tytuły artykułów, nazwy medium itd. (różne media: magazyn opinii, np. „Wprost”, „Do Rzeczy”, „Newsweek”; telewizja informacyjna, np. Polsat News, BBC, FOX NEWS; dziennik, np. „Rzeczpospolita”, „New York Times”, „The Daily Telegraph”, tabloid, np. „The Sun”, portal informacyjny, np. pap.pl, wpolityce.pl, wyborcza.pl). Zastanówcie się, czy w waszym materiale możecie użyć słowa „ludobójstwo”. W tej opcji grupy dodatkowo losują typ swojego medium.
- Napiszcie przemówienie, w którym przekonacie Zgromadzenie Ogólne ONZ, by podjęło działania w związku z wydarzeniami opisywanymi w waszych źródłach.

Prezentacja wyników pracy (30 min). Każda grupa omawia swój plakat (lub w opcji 3. wygłasza swoje przemówienie), pamiętając, by przedstawić informacje: co się stało? gdzie? kiedy? w jakich okolicznościach?

Podsumowanie. Nauczyciel podsumowuje pracę uczniów. Każdej pracy poświęca krótki komentarz i zauważa, że wydarzenia mające znamiona ludobójstwa istniały już od dawna i nadal mają miejsce w świecie.

### **C. Debata oksfordzka (minimum 40 min)**

#### **Czym jest debata oksfordzka?**

W debacie spotykają się 2 drużyny, które debatuje nad tezą. Teza jest w formie zdania twierdzącego. Rolą jednej z drużyn jest jej potwierdzenie (strona Propozycji), a drugiej – jej obalenie (strona Opozycji). Tezę drużyny poznają odpowiednio wcześniej, aby mogły się do niej merytorycznie przygotować. O tym, po której stronie się znajdują, decyduje losowanie, zwykle 15 minut przed debatą. Wykorzystując formę debaty oksfordzkiej na lekcji, można nieco zmienić tę zasadę i na lekcji poprzedzającej wraz z podaniem tezy ustalić strony dla poszczególnych drużyn.

Debatę prowadzi marszałek, który udziela głosu kolejnym osobom, a także pilnuje przestrzegania czasu.

Drużyna składa się z 4 mówców, którzy zabierają głos naprzemiennie: 1. mówca Propozycji, 1. mówca Opozycji, 2. mówca Propozycji itd. Każdy mówca ma 4 minuty na swoje wystąpienie i ma do odegrania określoną rolę w debacie:

- pierwszy mówca – wprowadzenie do debaty, zdefiniowanie pojęć występujących w tezie w kontekście debaty, zarysowanie kontekstu poruszanego problemu;
- drugi mówca – prezentacja i rozwinięcie argumentów na uzasadnienie zajmowanego w debacie stanowiska;
- trzeci mówca – kontrargumentacja; kontrowanie stanowiska strony przeciwnej;
- czwarty mówca – podsumowanie debaty, wskazanie na punkty decydujące o przewadze własnej drużyny w debacie.

Każdy mówca zwyczajowo rozpoczyna swoją wypowiedź tzw. inwokacją: „Panie Marszałku, Drużyno przeciwna, droga Publiczności...”

Podczas każdego wystąpienia członkowie drużyny przeciwnej mogą zadawać pytania bądź udzielać krótkich informacji. Chęć zabrania głosu w tym trybie sygnalizują podniesieniem ręki i czekają, aż mówca im go udzieli. Pytanie/informacja powinny być maksymalnie krótkie i zaczynać się od słów: Panie Marszałku, pytanie.../ Panie Marszałku, informacja... Zwyczajowo przyjmuje się, że mówca ma obowiązek przyjęcia dwóch pytań/informacji, o ile takie zostaną zgłoszone.

Należy pamiętać, że bardzo ważna jest praca zespołowa i spójność w ramach drużyny.

Jeśli debata odbywa się podczas lekcji, widzami i sędziami mogą być pozostali uczniowie. Oni odpowiadają na pytanie, która strona przekonała ich bardziej do swojego stanowiska. Można też sprawdzić stosunek uczniów do tezy (czy są za, czy przeciw) przed i po debacie; wtedy zwycięży ta drużyna, która spowodowała zmianę stanowiska u większej liczby osób.

- Teza: Konwencja ONZ z 1948 roku w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa pozwala uznać zbrodnie stalinowskie/rzeź Ormian/Holokaust/mordowanie polskiej inteligencji przez Niemców w czasie II wojny światowej/masakrę w Srebrenicy/zbrodnie w Rwandzie/mordowanie Jezydów przez członków ISIS za akty ludobójstwa.



O debacie oksfordzkiej i jej przebiegu można posłuchać w podcaście Instytutu Pileckiego

### **6. Quick writing. Ćwiczenie zamykające (3 min)**

Nauczyciel poleca uczniom, by wyciągnęli z kieszeni karteczki, na których na początku lekcji napisali swoje skojarzenia ze słowem ludobójstwo. Następnie zadaje pytanie, czy ich odczucia, skojarzenia są teraz inne niż na początku lekcji. Zadaniem uczniów jest zapisanie na karteczkach emocji, skojarzeń i refleksji. Karteczki są dla nich, nie muszą być odczytywane przed klasą.

## Niszczenie inteligencji w Polsce w trakcie II wojny światowej, 1939–1945

### szacunkowa liczba ofiar: nieznaną

Niemcy, okupujący ziemie polskie w czasie II wojny światowej, uważali, że inteligencja polska stanowiła poważne zagrożenie, które należało bezwzględnie wyeliminować. Ofiarami terroru padli reprezentanci wszystkich grup zawodowych: prawnicy, lekarze, inżynierowie, urzędnicy, działacze społeczni i polityczni, pracownicy służb mundurowych, sportowcy, dziennikarze, naukowcy, nauczyciele, artyści, a także duchowni. Działania Niemców przeciw polskiej inteligencji były zaplanowane i metodycznie realizowane. Zatrzymań dokonywano m.in. na podstawie przygotowanych przed wybuchem wojny list proskrypcyjnych, na których znalazło się ponad 60 tys. nazwisk. Prześladowanie inteligencji trwało przez całą wojnę, ale szczególnie tragiczne były początki okupacji. Niemiecka akcja wymierzona w polską inteligencję na terenach wcielonych do III Rzeszy nosiła nazwę *Intelligenzaktion*. Trwała od września 1939 roku do kwietnia 1940 roku. W toku tej akcji Niemcy zamordowali ok. 50 tys. Polaków, a kolejne 50 tys. deportowano do obozów koncentracyjnych, gdzie większość z nich zmarła w wyniku złego traktowania i ciężkich warunków. Kontynuacją *Intelligenzaktion* na terenie Generalnego Gubernatorstwa była Akcja „AB” (*Außerordentliche Befriedungsaktion*). W jej ramach Niemcy wymordowali kolejne 6,5 tys. Polaków w okresie od maja do lipca 1940 roku.

### Tadeusz Wągrowski, zeznanie w związku z okupacją niemiecką w Polsce

*Będąc członkiem Izby Adwokackiej Okręgu Apelacyjnego w Warszawie, znam szczegóły prześladowania adwokatury warszawskiej. Po ustanowieniu władz niemieckiej administracji ogólnej w Generalnej Guberni komisarzem dla reorganizacji adwokatury w dystrykcie warszawskim [...] został mianowany [...] Wendorf, obywatel polski narodowości niemieckiej.*

*[...] Pierwsza masowa represja w stosunku do adwokatury miała miejsce wiosną 1940 roku przez wybranie wszystkich obecnych w stołowie adwokackiej [...]. Gestapo\* aresztowało wówczas około 40 osób, wywieziono je do Oświęcimia, skąd nikt nie powrócił. Następne masowe aresztowania miały miejsce w dniach 2 maja i 3 lipca, a największe w nocy z 11 na 12 lipca 1940 roku, kiedy to zabrano sto kilkadziesiąt osób wśród adwokatów. [...] Spośród aresztowanych kilkanaście osób w sędziwym wieku [...] zostało zwolnionych, reszta zaś wywieziona bądź do Oświęcimia, bądź do Oranienburga, bądź do Mauthausen. Wywiezienie nastąpiło po mniej więcej dwumiesięcznym pobycie na Pawiaku\*\*. Spośród tych osób, o ile pamiętam, powróciły tylko jednostki [...]. Reszta wymarła lub została wymordowana w obozach. Te cztery masowe aresztowania objęły ponad 300 osób i miały na celu wyłącznie wyćpienie inteligencji. [...] Przy tej okazji zdarzały się wypadki aresztowania rodzin adwokatów. [...] Poza tym zdarzały się wypadki, że przy aresztowaniu z listy, gdy nie zastano w kancelarii adwokata, aresztowano w zamian jego zastępcę lub aplikanta. Czasami zabierano nawet wszystkich znajdujących się w poczekalni klientów.*

### relacja dostępna na portalu Zapisy Terroru ([www.zapisyterroru.pl](http://www.zapisyterroru.pl))

## Mieczysław Jan Michałowicz, lekarz, zeznanie w związku z niemiecką okupacją w Polsce

*Jestem kierownikiem Kliniki Dziecięcej Uniwersytetu Warszawskiego od 25 lat. Pierwsze, z czym spotkał się na terenie szpitali, to było oświadczenie dr. Schrempfa, że wszelka nauka jest zakazana i [...] karana śmiercią. [...] Tak samo zakazano nam pouczania młodych lekarzy i personelu, który się składał z medyków czy medyczek. [...] W ten sposób to, co się nazywa rozwijaniem myśli naukowej, gdybyśmy się tych zarządzeń trzymali, od razu zostało skazane na likwidację, która poszła jednak systematycznie dalej. Gdy zostałem aresztowany 10 listopada 1942 roku, to na Pawiaku\*\*, w celi, do której zostałem sprowadzony, spotkałem rektora Politechniki Drewnowskiego, rektora seminarium ks. Archutowskiego, wielu ludzi wybitnych z inteligencji, cały mózg Polski. W maleńkiej celi było 28 osób, z tych obecnie zostały przy życiu tylko cztery. Muszę powiedzieć, że w wyniku tej akcji [Akcja AB] – z Uniwersytetu Warszawskiego zginęło 46% profesorów. Niektóre wydziały, jak prawny, zostały prawie doszczętnie wyćpięte. [...] Ksiądz rektor Archutowski miał na sobie szaty duchowne. To wystarczało, żeby go zmaltretować i obić w okrutny sposób. Gdy został wrzucony do celi, współwięźniowie pragnęli wyrazić mu swoje współczucie i szacunek, zbliżali się do niego i zaczęli go uspokajać, niektórzy całowali po rękach itd. Wtedy otwierają się drzwi i strażnik więzienny, który pilnował, SS-man, wpadł do celi, zbił wszystkich, następnie kazał zerwać szaty duchowne księdzu rektorowi i ubrać w nie Żyda Bombla.*

### relacja dostępna na portalu Zapisy Terroru ([www.zapisyterroru.pl](http://www.zapisyterroru.pl))

\* Gestapo – tajna policja polityczna w III Rzeszy, działająca również na terenach okupowanych.

\*\* Pawiak – największe niemieckie więzienie w Warszawie w czasie okupacji.

### Materiały dodatkowe:



Zbiór relacji świadków *Wyniszczyć naród – inteligencja, instytucje, kultura* na portalu Zapisy Terroru ([www.zapisyterroru.pl](http://www.zapisyterroru.pl))



*Losy polskiej inteligencji podczas II wojny światowej* – artykuł prof. Piotra Madajczyka

## Holokaust - masowa eksterminacja Żydów w Europie

### szacunkowa liczba ofiar: 6 mln

Holokaust to planowa polityka mająca na celu eksterminację narodu żydowskiego, prowadzona przez niemiecką III Rzeszę w trakcie II wojny światowej. Żydów mieszkających na terenach wcielonych do Rzeszy Niemieckiej i przez nią okupowanych najpierw dyskryminowano prawnie, oznaczano, pozbawiano majątku. Później Niemcy odseparowali Żydów od reszty społeczeństwa, siłą przesiedlając do zamkniętych dzielnic mieszkaniowych zwanych gettami. Wśród mieszkańców przeludnionych gett panował głód, szerzyły się choroby zakaźne, wielu umierało z wycieńczenia. W styczniu 1942 roku odbyła się konferencja w Wannsee, gdzie najwyżsi przedstawiciele niemieckich władz państwowych i partyjnych zdecydowali o tak zwanym ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej. Żydzi z okupowanych przez Niemców terytoriów Europy niezależnie od wieku i płci byli transportowani do obozów zagłady i metodycznie zabijani w komorach gazowych. Ich szczątki palono, by nie pozostawić po nich żadnych śladów. Jakakolwiek forma pomocy Żydom na terenie okupowanej Polski była przez Niemców karana śmiercią.

### Wacław Wołosz, kolejarz z Sokołowa, świadek transportów Żydów do obozów zagłady

Od sierpnia 1942, o ile mnie pamięć nie myli, zaczęły przechodzić przez stację Sokołów transporty zapelnione Żydami przeznaczone do stacji Treblinka. O ile sobie przypominam, w okresie od wspomnianej wyżej daty do Nowego Roku 1943 transporty przychodziły bardzo często, a nawet mogę powiedzieć, że codziennie, przy czym czasami był to jeden transport, czasem dwa, trzy, a nawet cztery. [...] Każdy zawierał 60–70 wagonów, zaś w każdym wagonie mieściło się od 100 do 150 osób, co wiem z napisów kredą na wagonach.

Transporty przychodziły poza rozkładem jazdy, przy czym stacja Sokołów zawiadamiana była o zbliżaniu się transportu tylko w ten sposób, że podawano numer pociągu. Eskortowane były przez Niemców i Ukraińców, którzy czasami pozwalali podać jadącym wodę, przeważnie zaś nie dopuszczali nikogo do pociągu, zaś przy każdej próbie wydostania się z wagonów (przez okienka, bo drzwi były zamknięte) strzelali, tak że po przejściu pociągu leżało na stacji i wzdłuż trasy pociągu dużo trupów. Żandarmeria niemiecka z Sokołowa przyjeżdżała następnie na stację i dobijała wszystkich rannych. W ogóle od Siedlec do Trebłinki cała linia to jeden grób. Dodaję, że kilka razy udało mi się rozmawiać z ludźmi jadącymi w pierwszych transportach. Byli oni przeświadczeni, że jadą do obozu pracy. Później wiedzieli już, że jadą do obozu śmierci.

relacja dostępna na portalu Zapisy Terroru ([www.zapisyterroru.pl](http://www.zapisyterroru.pl))

### Mieczysław Maślanko, żydowski adwokat z Warszawy

Jestem obecnie i byłem przed wojną adwokatem w Warszawie. Za czasów okupacji, gdy zostało stworzone getto, pracowałem w wydziale prawnym zarządu gminy żydowskiej. Z tego tytułu miałem możliwość zapoznania się ze stosunkiem władz niemieckich do zagadnienia żydowskiego. Niemcy dążyli do zupełnego zniszczenia Żydów; do tego celu dążyli konsekwentnie od samego początku okupacji. Dowodem tego jest fakt, iż we wrześniu 1939 roku, to znaczy jeszcze podczas wojny polsko-niemieckiej, Heydrich, zastępca Himmlera, wydał instrukcję skierowaną do szefów grup policji bezpieczeństwa, w której jako końcowy cel wskazuje kompletne wytępienie żydostwa. [...] W dystrykcie warszawskim szefem władzy cywilnej był Ludwik Fischer [...]. Zanim rozpoczęło się biologiczne niszczenie Żydów, Fischer wydał cały szereg zarządzeń zmierzających do moralnego i materialnego ich pogwałcenia. Taki charakter miały zarządzenia o noszeniu opasek, zakaz chodzenia po niektórych ulicach [...]. Jednocześnie władze dystryktu wydały zarządzenie o wykreśleniu Żydów z adwokatury, o oddaniu własności nieruchomości oraz przedsiębiorstw pod zarządek komisaryczny, o zakazie prowadzenia przedsiębiorstw handlowych [...]. W wyniku tych zarządzeń ludność żydowska pozbawiona została możliwości zarobkowania. Chcąc się utrzymać, jednostki bardziej rzutkie zmuszone były uprawiać nielegalny handel. Niemcy korzystali z tego i prowadzili w prasie nagonkę na Żydów, zarzucając im uprawianie lichwy i paskarstwa. [...] Gestapo prowadziło w stosunku do Żydów na własną rękę akcję skoordynowaną z postępowaniem władz administracyjnych. Policja niemiecka jeździła po mieszkaniach żydowskich, zabierając meble, dywany, kosztowności. Żyd był właściwie wyjęty spod prawa. [...] W październiku 1940 roku Fischer wydał zarządzenie, na mocy którego utworzona została zamknięta dzielnicą żydowska. [...] Od chwili stworzenia getta zaczęło się biologiczne niszczenie Żydów, jednak akcja ta dokonywana była stosunkowo powoli. Zarządzenia zmierzające do zupełnego, chociaż powolnego wytępienia ludności żydowskiej były następujące:

1) Minimalne przydziały żywnościowe: ludność otrzymywała na kartki przeciętnie 2 kg chleba miesięcznie oraz kilka dkg marmolady. [...] Co dzień na ulicy spotykano trupy ludzi zmarłych z głodu.

[...]

3) Niebываłe przeludnienie, przesiedlanie z prowincji do getta warszawskiego ludności żydowskiej, którą przed przeniesieniem ograbiano z wszystkiego, brak odpowiednich pomieszczeń dla tej ludności, nędza i brud – spowodowały wybuch epidemii tyfusu, który dziesiątkował mieszkańców getta. Brak węgla

przyczyniał się do niedostatecznego ogrzewania domów i w konsekwencji do uszkodzenia urządzeń kanalizacyjnych na skutek mrozów, w następstwie czego zwiększał się brud w dzielnicy, tym bardziej, iż Niemcy nie udzielili pozwolenia na wywóz śmieci z getta. Wszystko to wpływało na rozwój epidemii.

[...]

5) Arbeitsamt zatrudniał Żydów do przymusowej pracy poza gettem. Była to praca ciężka, np. budowa dróg, czyszczenie kanałów, regulacja rzek. Robotnicy przebywali w obozach pracy po kilka tygodni, a nawet miesięcy, i byli bici, głodzeni, zmuszani do pracy ponad siły. Najczęściej wracali chorzy i tak wynędzniali i wycieńczeni, że umierali.

[...]

7) Władze policyjne współdziałały w biologicznym tępieniu Żydów. Były liczne wypadki aresztowań oraz znęcania się nad ludnością żydowską. Żandarmi łapali Żydów przechodzących ulicą i za jakieś zmyślane przewinienie (np. nieustąpienie z drogi Niemcowi) kazali nawet starym ludziom skakać na ulicy żabką, zmiatać rękami śnieg, nieczystości itp. Od marca 1941 roku grupy gestapowców wchodziły do getta i zatrzymywały pewną liczbę Żydów, zabijając ich na miejscu strzałami z rewolwerów. Takie egzekucje powtarzały się prawie co dzień i co noc i nie były wówczas jeszcze stosowane w dzielnicy aryjskiej.

[...]

Zaczęła się [...] przyspieszona akcja likwidacji Żydów. Od 22 czerwca do 18 sierpnia 1942 roku całe bloki domów były otaczane przez oddziały SS, ludność wyganiana z domów, przewożona na plac przeładunkowy i gazowana w wagonach bądź transportowana do obozów. [...]

W styczniu 1943 roku odbyła się istna rzeź Żydów: w ciągu dwóch dni Niemcy wymordowali 4 tys. osób i wywieźli 5,5 tys. 19 kwietnia 1943 roku, przed samym wybuchem powstania w getcie, zostałem zaaresztowany i wywieziony na Majdanek. Z Żydów wywiezionych z getta warszawskiego prawie wszyscy zostali zamordowani w obozach koncentracyjnych. Jednym z najokropniejszych obozów śmierci był obóz w Treblince, znajdujący się w dystrykcie warszawskim i stworzony na mocy zarządzenia Fischera.

### Materiały dodatkowe:



Czas Zagłady  
– film dokumentalny  
Instytutu Pileckiego



Wystawa  
Instytutu Pamięci Narodowej  
dot. Zagłady Żydów europejskich

### Rzeź Ormian, 1915–1917

#### szacunkowa liczba ofiar: 1-1,5 mln

W wyniku rozkazu wydanego przez najwyższe władze tureckie w latach 1915–1917 zginęło około 1,5 mln osób narodowości ormiańskiej. Nacjonalistyczny rząd Turcji dążył do stworzenia przestrzeni dla Turków na terenie Anatolii. Zamieszkujący tam Ormianie byli masowo mordowani w okrutny sposób. Miasta i osady ormiańskie otaczało wojsko. Część mieszkańców mordowano od razu, pozostałych pędzono w kilometrowych, wycieńczających marszach na pustynię, gdzie ginęli z głodu, pragnienia i wycieńczenia. Prześladowano szczególnie inteligencję i duchowieństwo ormiańskie. 24 kwietnia obchodzony jest Dzień Solidarności z Narodem Ormiańskim. Jest to rocznica wydania rozkazu i pierwszego masowego aresztowania, w wyniku którego w Stambule zginęło prawie 2300 członków ormiańskiej inteligencji.

### Relacja Leslie Davisa, amerykańskiego konsula, z czerwca 1915 roku

*Bardziej godnego pożałowania widoku nie można sobie wyobrazić. Niemal bez wyjątku są oni w łachmanach, brudni, głodni i chorzy. Nie zaskakuje to, zważywszy na fakt, że są w drodze od niemal dwóch miesięcy bez zmiany ubioru, bez szansy na umycie się, na dach nad głową i zjedzenie czegokolwiek. Pewnego razu obserwowałem ich, gdy podano im żywność. Dzięki zwierzęta nie mogły być gorsze. Rzucili się na strażników niosących żywność, a ci odpędzali ich, bijąc pałkami tak mocno, że mogli nawet niektórych zabić. Obserwując ich, ciężko było sobie uzmysłwić, że to istoty ludzkie.*

G. Kucharczyk, *Pierwszy Holocaust XX wieku*, Warszawa 2012, s. 121–122, za: N.M. Naimark, *Fires of Hatred. Ethnic Cleansing in Twentieth-Century*, Cambridge–London 2001.

### Fragment książki *Ormianie. Historia zapomnianego ludobójstwa* Yvesa Ternona

*Udało im się uniknąć kul i noży, przetrzymali tortury i upał, choroby, głód i pragnienie. W porównaniu z tym „selekcja naturalna”, która czekała ich na „miejscu zesłania”, wydawała się po prostu śmieszna dla długich pochodów wynędzniałych cieni, dla których zdobycie kawałka chleba i tyka wody stało się jedynym bezpośrednim celem. Tłąca się iskierka życia okazała się wytrzymała ponad wszelką wyobraźnię – najpierw pozwoliła dotrzeć do końca wędrówki, a potem wygrać kilka miesięcy od śmierci, która nieubłaganie czekała na nich na piaskach Mezopotamii. Wszyscy zostali wygnani z Aleppo na pustynię: mieszkańcy Zejtunu, pełni piekielnych wizji przybysze ze wschodnich prowincji, Ormianie z zachodniej Anatolii, którzy przybyli koleją, ale przygotowani byli już do agonii po przejściu przez Amanus i Taurus, i wreszcie ci z równin Cylicji, najbardziej uprzywilejowani, wciąż jeszcze niosący swój bagaż czy nawet jadący na wozach zaprzężonych w woły. Łatwo było przeganiać w kółko z obozu do obozu złożoną jedynie z kobiet i dzieci ludzką masę, aby ginęła w marszu, „aż tysiące zmienia się w setki, a setki w małą grupę pędzoną tak długo, aż przestanie istnieć. I oto cel podróży zostanie osiągnięty”. W taki właśnie sposób ostatnich Ormian pochłonęły piaski. [...] Kiedy w listopadzie 1915 roku pewien wojskowy lekarz, z pochodzenia Ormianin, został wysłany przez władze na inspekcję obozów uchodźców, był tak wstrząśnięty, że zakończywszy kontrolę, postanowił zdezerterować, aby zaświadczyć o tym, co zobaczył: w czasie gdy przebywał w Dzerablusie, czete sprzedawali właśnie jako niewolnice 300 ormiańskich dziewcząt, niedobitki z konwojów z Dijabekiru, Madinu i Charputu. W Meskene, gdzie droga z Aleppo dochodzi do Eufratu, eskortowany przez dwóch tureckich żandarmów, odwiedził obozowisko 5 tysięcy osób z równin Cylicji, odzianych w łachmany i bez dachu nad głową. Wokół znajdowały się tysiące grobów ofiar zmarłych z pragnienia w palącym słońcu.*

Y. Ternon, *Ormianie. Historia zapomnianego ludobójstwa*, Kraków 2005, s. 253–254.

### Materiały dodatkowe:



Artykuł z portalu dzieje.pl dotyczący sporów o uznanie rzezi Ormian za akt ludobójstwa



Klip ambasady polskiej w Armenii o 100. rocznicy ludobójstwa Ormian

### Ludobójstwo w Rwandzie, 1994 rok

#### szacunkowa liczba ofiar: 800 tys. – 1 mln

Afryka. Rwanda. W kwietniu 1994 roku doszło do eskalacji konfliktu między dwoma grupami etnicznymi. Liczniejsza z nich – Hutu (ok. 85% populacji), zaatakowała mniej liczną – Tutsi (ok. 14% populacji). Morderców dokonały milicje Hutu, siły rządowe, a także ludność cywilna. Pretekstem do rozpoczęcia masakry

Tutsi było zestrzelenie samolotu z prezydentami Rwandy i Burundi na pokładzie, którzy wracali z rozmów pokojowych, mających zakończyć konflikt między rządem reprezentującym Hutu a armią opanowaną przez Tutsi. Obiektem ataku stali się także umiarkowani Hutu, np. premier Agathe Uwilingiyimana, która została zamordowana wraz z 10 belgijskimi żołnierzami przydzielonymi jej do ochrony.

### Dziesięć przykazań Hutu

- 1) Zdrajcą jest Hutu, który poślubia kobietę Tutsi, żyje z nią w konkubinacie bądź ją zatrudnia.
- 2) Kobiety Hutu są godniejsze i bardziej sumienne w wypełnianiu swoich obowiązków. Są one również piękniejsze i bardziej szczere.
- 3) Kobiety Hutu muszą być czujne, ponieważ muszą sprowadzać mężczyzn Hutu na właściwą drogę.
- 4) Tutsi są nieuczciwi w interesach oraz próbują się wywyższać, więc zdrajcą jest każdy mężczyzna Hutu, który zakłada spółkę z Tutsi, inwestuje pieniądze w przedsięwzięcie Tutsi, pożycza im pieniądze, bądź pożycza je od nich. Godne potępienia jest również sprzyjanie Tutsi w interesach.
- 5) Strategiczne pozycje w polityce, administracji, ekonomii, wojsku i w bezpieczeństwie powinny w większości zostać powierzone Hutu.
- 6) Sektor edukacji również powinien należeć do Hutu.
- 7) Armia Rwandy powinna składać się wyłącznie z Hutu, a żaden żołnierz nie może poślubić kobiety Tutsi.
- 8) Hutu powinni skończyć z okazywaniem litości Tutsi.
- 9) Mężczyźni Hutu (niezależnie od miejsca, w którym są) powinni być solidarni i zjednoczeni oraz troszczyć się o los swoich braci Hutu. Hutu zarówno w Rwandzie, jak i poza jej granicami muszą stale szukać przyjaciół i sojuszników, poczynając od swych braci Bantu. Muszą także przeciwdziałać propagandzie Tutsi oraz okazywać czujność wobec działań wspólnego wroga.
- 10) Wiedza o rewolucji społecznej z roku 1959, referendum z 1961 i ideologii Hutu powinny stać się priorytetem.

J. Freyer, *Appeal to the Bahutu Conscience (With the Hutu Ten Commandments)*, tłum. A. Pomiankowska-Wronka. Jest to transkrypcja na język angielski artykułu: *Appel à la conscience des Bahutu*, „Kangura” 1990, nr 6, [https://repositories.lib.utexas.edu/bitstream/handle/2152/9315/unictr\\_kangura\\_006a.pdf](https://repositories.lib.utexas.edu/bitstream/handle/2152/9315/unictr_kangura_006a.pdf), s. 8, za: A. Pomiankowska-Wronka, *Gdy słowa stają się bronią: media w Rwandzie w latach 1990–2016*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2017, nr 3 (41), s. 201.

### Fragment artykułu z 1993 roku z dziennika Hutu „Kangura” pt. *Karaluch nie urodzi motyla*

*Rozpocniemy od potwierdzenia, że karaluch nie urodzi motyla. Karaluch urodzi innego karalucha... Historia Rwandy jasno pokazuje, że Tutsi zawsze byli tacy sami i nigdy się nie zmienili. Złośliwość, wrogość są takie same, jakie znamy z historii naszego kraju. Nie jesteśmy w błędzie, mówiąc, że karaluch urodzi kolejnego karalucha. Kto mógłby wskazać różnicę pomiędzy karaluchami, które atakowały Rwandę w październiku 1990, a tymi z lat 60. Oni wszyscy są ze sobą powiązani... Ich nikczemność jest taka sama. Dzisiejsze niewyobrażalne zbrodnie karaluchów przypominają te, popełnione przez ich przodków: zabijanie, rabowanie, gwałcenie dziewczynek i kobiet, itp.*

A. Des Forges, *„Leave None to Tell the Story”. Genocide in Rwanda*, Human Rights Watch, New York 1999, s. 87, tłum. A. Pomiankowska-Wronka, za: A. Pomiankowska-Wronka, *Gdy słowa stają się bronią: media w Rwandzie w latach 1990–2016*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2017, nr 3 (41), s. 202.

## Materiały dodatkowe:

Oficjalna strona ONZ dotycząca ludobójstwa w Rwandzie:



[www.unic.un.org.pl/afryka/rwanda/](http://www.unic.un.org.pl/afryka/rwanda/)



[www.unic.un.org.pl/strony-2011-2015/ludobojstwo-w-rwandzie/](http://www.unic.un.org.pl/strony-2011-2015/ludobojstwo-w-rwandzie/)

## Masakra w Srebrenicy, 1995 rok

### szacunkowa liczba ofiar: 8400

W wyniku rozpadu Jugosławii, trwającego od 1991 roku, doszło do konfliktów między jej byłymi republikami. Jednym z nich był konflikt między Bośnią i Hercegowiną a Serbią, który wybuchł w marcu 1992 roku po ogłoszeniu niepodległości przez Bośnię. Na jej terytorium mieszkało ok. 600 tys. Serbów, o których upominało się państwo serbskie. Nowo utworzona i słabo uzbrojona armia bośniacka nie miała szans z serbskimi siłami zbrojnymi, które powstały na bazie armii jugosłowiańskiej. Bośnia przegrywała konflikt, lecz armii serbskiej nie udało się zdobyć stolicy kraju – Sarajewa. Oblężenie miasta trwało ponad 3 lata. Tragiczny w skutkach konflikt, w którym obie strony dopuszczały się okrucieństw i zbrodni na ludności cywilnej, próbowało przerwać ONZ. W maju 1993 roku utworzono sześć stref bezpieczeństwa, chronione przez siły międzynarodowe, które nie miały jednak zezwolenia na użycie broni. Strefy miały być wyłączono z działań wojennych i stanowić schronienie dla ludności cywilnej. Jedną z nich znajdowała się w pobliżu bośniackiego miasteczka – Srebrenicy. W lipcu 1993 roku wojska serbskie wkroczyły do Srebrenicy.

## Fragment reportażu *Jakbyś kamień jadła* Wojciecha Tochmana o wojnie na Bałkanach

*Koniec nadszedł 11 lipca 1995 roku. Bośniacka obrona sama wycofała się z przedmieść po informacji otrzymanej z ONZ, że za chwilę nadlecą samoloty NATO i zbombardują serbskie propozycje. NATO nie nadleciało na czas. Serbowie weszli do miasta.*

*Tamtego dnia kobiety z naszego autobusu poznały strach, którego Mubina nie zna. Nie przeszła przez selekcję, którą zorganizowano we wsi Potoczari. Selekcję przeszła Zineta M. (lat czterdzieści osiem), teraz zamieszkała w Vogoszci pod Sarajewem. (...) Tamtego dnia, kiedy na krańcach miasta pojawiły się oddziały Ratka Mladicia, ludzie sami szli do Potoczar. Liczyli na pomoc holenderskich żołnierzy, którzy tam stacjonowali. I Zineta szła w kolumnie dwudziestu tysięcy ludzi: razem z córką (wtedy jedenastoletnią) i starszym synem (wtedy dwudziestoletnim).*

*W Potoczarach kobietom i dzieciom kazano iść na prawo, mężczyznom na lewo. O tym, czy chłopiec jest jeszcze dzieckiem, czy już mężczyzną, decydował sznurek, który powieszono na wysokości 150 centymetrów (niektórzy mówią o 140, inni o 160). Który chłopak był wyższy – tego odbierano matce.*

*Holendrzy patrzyli bezradnie na to, co się dzieje.*

*– Wołaliśmy go Kiram – zaznacza Zineta.*

*– Nie patrz tak na mnie, mamo – powiedział na pożegnanie. – Przecież nas wszystkich tutaj nie pozabijają.*

*– Zostawcie mi brata – córka krzyczała, ale złapał ją jakiś Serb i rzucił między kobiety.*

*– Liczyłam jego kroki, kiedy mi go wyrwali – mówi dalej Zineta. – Jeden krok, drugi, dziesiąty, coraz dalej ode mnie. Krzyczałam, odwrócił się. Dwudziesty krok, trzydziesty, już był prawie przy tej fabrycznej hali. Tam go czetniacy zatrzymali, torbę kazali zrzucić na bok. Sterta walizek była wysoka chyba aż na dwa piętra. Kiram spojrzał jeszcze na nas. Wszedł do hali. Tamtego dnia w Potoczarach upał był nie do zniesienia, ludzie nie mieli co pić. Wśród Serbów kobiety rozpoznawały sąsiadów, kolegów ze szkoły albo z pracy. Uczniowie – nauczycieli.*

*Wreszcie w Potoczarach pojawił się sam generał Ratko Mladić, dowódca całej armii. – Przyjechałem wam wyjaśnić, że Srebrenica jest serbska – powiedział do kobiet przez megafon. – Nie trzeba was zabijać.*

*Od kobiet i dzieci oddzielono siedem tysięcy mężczyzn (niektórzy mówią o dziesięciu, inni o dwunastu tysiącach).*

W. Tochman, *Jakbyś kamień jadła*, Sejny 2005, s. 24–25.

## Fragment reportażu *Slavenki Drakulić Oni nie skrzywdziliby nawet muchy o procesie serbskich zbrodniarzy wojennych przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości*

*Czasem, o dziwo, znajdzie się choć jedna osoba, której udaje się przeżyć masakrę. Świadek występujący przed Trybunałem jako O. zeznawał na procesie Krsticia i opowiedział o największym masowym mordzie w Europie od czasu drugiej wojny światowej. W czasie tych wydarzeń zeznający miał zaledwie siedemnaście lat: „Niektórzy ludzie krzyczeli: Dajcie nam najpierw wodę, dopiero potem zabijcie. Naprawdę czułem żal, że umrę spragniony, i próbowałem ukrywać się między ludźmi tak długo, jak się dało, podobnie jak wszyscy inni. Chciałem tylko żyć dłużej sekundę lub dwie. A kiedy nadeszła moja kolej, wyszedłem chyba z czterema innymi ludźmi. Szedłem z pochyloną głową i nie czułem niczego... Widziałem zabitych. Wyglądali, jakby ich ułożono w rzędach, jeden za drugim. I wtedy pomyślałem, że umrę bardzo szybko, że nie będę cierpiał. I pomyślałem jeszcze, że moja matka nigdy się nie dowie, gdzie zakończyłem życie”.*

*Krstić wydawał się wyraźnie poruszony zeznaniami młodego człowieka określanego jako O. Nie wiedział, co zrobić z oczyma. To potwierdziło moje wrażenie, że współczuł ofiarom. Wydawało się, że ledwo jest w stanie tego słuchać, jak gdyby zeznania jedynego człowieka, który tylko przypadkiem nie stał się jedną z siedmiu tysięcy ofiar rzezi i mógł teraz o niej opowiedzieć, wreszcie uświadomiły Krsticiowi, co zrobił. Ale wtedy prokurator zaczął go przesłuchiwać i mój odbiór Radislava Kristica drastycznie się zmienił. Jego linia obrony była prosta. Nie zaprzeczał, że oddziały Republiki Serbskiej popełniły zbrodnie wojenne, ale zaprzeczał, że czyniły to na jego rozkaz.*

S. Drakulić, *Oni nie skrzywdziliby nawet muchy. Zbrodniarze wojenni przed trybunałem w Hadze*, Warszawa 2005, s. 113–114.

## Materiały dodatkowe:



Portal ONZ na temat zbrodni w Srebrenicy i wojny na Bałkanach

## Masakra jezydów, 2014 rok

### szacunkowa liczba ofiar: 5000

3 sierpnia 2014 roku siły organizacji terrorystycznej Państwo Islamskie rozpoczęły atak na prowincję Sinjar w północnym Iraku, w większości zamieszkaną przez jezydów – grupę religijną, której korzenie sięgają XII wieku. Kurdyjskie wojska chroniące te tereny wycofały się bez walki, pozostawiając jezydów na pastwę terrorystów. Bojownicy ISIS złapanym mężczyznom proponowali konwersję na islam pod groźbą śmierci. Kobiety i dzieci zaś brano w niewolę i przetrzymywano w ciężkich warunkach. Około 200 tys. cywilów schroniło się w pobliskich górach, bez pożywienia i wystarczającej ilości wody. Kolejnych 200 tys. uciekło do Kurdystanu, zostawiając za sobą dorobek życia.

## Relacja Nadii Murad, jezydki więzionej przez wiele miesięcy przez bojowników ISIS

Odeszłam od okna, w pomieszczeniu rozległy się krzyki: „Zabili ich!”. Bojownicy obrzucali nas wyzwiskami i kazali być cicho. Matka siedziała teraz na podłodze nieruchoma i milcząca, podbiegałam do niej. Przez całe życie, kiedy tylko się bałam, szukałam u niej pocieszenia. [...] Zawsze jej wierzyłam. Moja matka tyle przeszła, ale nigdy się nie skarżyła. Teraz siedziała na podłodze z twarzą w dłoniach. – Zabili moich synów – łkała. – Dostyc wrzasków – warknął bojownik, przechodząc przez zatłoczoną świetlicę. – Jak się nie uci- szycie, to was zabijemy. Szlochy zmieniły się w zdławione łkania, gdy kobiety starały się przestać płakać. Podziękowałam w modlitwie, że matka nie widziała tego, co ja – jak jej synów łądują na ciężarówkę.

Arabski przyjaciel Naifa zadzwonił do niego ze swojej wsi. – Słyszałem strzały – płakał. Chwilę później zobaczył sylwetkę mężczyzny. – Ktoś biegnie w stronę naszej wsi – oznajmił bratu [...]. – To Twój kuzyn. Kiedy kuzyn Naifa dotarł do wsi, upadł dysząc: – Zabili wszystkich – powiedział. – Ustawili nas w szeregu i kazali zejść do rowów. – Te płytkie rowy służyły do gromadzenia deszczówki do nawadniania pól. – Tym młodszym kazali podnieść ręce, by sprawdzić, czy mają włosy pod pachami, a jeśli nie mieli, byli zabierani z powrotem na paki. Resztę rozstrzelali. Prawie wszyscy mężczyźni zostali zabici na miejscu, ich ciała padały jedno na drugie jak drzewa rażone naraz piorunami. Tego dnia zabrano za szkołę setki mężczyzn i tylko garstka ocalała ze zbiorowej egzekucji. Mój brat Said został postrzelony w nogę i ramię, a kiedy upadł, zamknął oczy i próbował uspokoić serce, nie oddychać zbyt głośno. Spadło na niego jakieś ciało. Był to potężny, ciężki mężczyzna, po śmierci cięższy w swym bezwładzie, i Said przygryzł język, żeby nie jęczeć pod miazdzącym go ciężarem. Przynajmniej jego ciało ochroni mnie przed bojownikami, pomyślał i zamknął oczy. Rów cuchnął krwią. Leżący obok mężczyzna, który też jeszcze żył, jęczał i krzyczał z bólu, błagając o pomoc. Said usłyszał kroki bojowników, którzy wrócili w to miejsce. Jeden z nich powiedział: „Ten pies jeszcze żyje”, zanim wypuścił ogłuszającą serię z karabinu.

N. Murad, J. Krajewski, *Ostatnia dziewczyna. O mojej niewoli i walce z Państwem Islamskim*, Warszawa 2018, s. 140–141.

### Materiały dodatkowe:



Oświadczenie ONZ  
w sprawie sytuacji w Iraku,  
Nowy Jork, 2 sierpnia 2014 roku



*Jezydzi. Tajemniczy naród*  
– film dokumentalny